

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 10 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokotowskiego, Pasaz Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

P r a k t y k a

zamiejscowa:		miejscowa:	
roczna	32 K.	roczna	24 K.
półroczna	16 K.	półroczna	12 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 20 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całokształt abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaz Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: **C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenna.**

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Renata zaślubiła dnia 16 b. m. w Żywcu księcia Hieronima Radziwiłła.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 17 grudnia z. r. zamianować najmiłościwiej właściciela dóbr, Wincentego Józefa Karpińskiego w Łysochej, nadzwyczajnym profesorem rolnictwa w Szkole politechnicznej we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zarządzić, aby podporucznikowi okrętu liniowego, Emanuelowi Dworskiemu, w uznaniu jego znakomitej służby, wyrażone zostało Najwyższe uznanie.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował zarządcę pocztowego, Karola Furdzika w Chrzanowie, starszym zarządcą pocztowym w Brodach, a kontrolora pocztowego, Jakóba Ludwika Orlińskiego we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym tamże.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych zatwierdziło uchwaloną dnia 16 listopada 1908 na walnem zgromadzeniu akcyjnym „Galicyjsko-bukowińskiego Towarzystwa dla przemysłu drzewnego” w Wiedniu, zmianę statutu tego Towarzystwa.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła kontrolora pocztowego, Adolfa Gansa z Szczakowej do Krakowa i przydzieliła go do służby przy urzędzie pocztowym w Krakowie I.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 stycznia 1909 r. l. 7333 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 9 do 16 stycznia 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 stycznia.

### Ze statystyki Galicyi.

(III.) Analfabetyzm jest jednym z tych piekających problemów, którym nigdy nie można za wiele poświęcić uwagi. Obraz, który dają cyfry przytoczone przez nas, byłby rozpaczliwy, gdybyśmy nie uwzględnili dwu okoliczności znacznie łagodzących jego jaskrawość. Przedewszystkiem tedy zauważę wypada, że owe cyfry podane są — wyrażając się po kupiecku — *brutto* i wymagają pewnej korektury. Nie wolno zapomnieć przede wszystkim, że pewna liczba dzieci wypada zupełnie z rachuby jako znajdujące się poniżej wieku szkolnego. Gdy zaś na niemowlęta przypada około 25 proc., a na dzieci od roku do lat 6 około 15 proc. ogólnej liczby dzieci — to, jeżeli czytamy n. p., że w Czechach tylko 3·88 proc. mężczyzn i 4·85 proc. kobiet nie umiało w r. 1904 czytać ani pisać, należy rozumieć, że nie umiało czytać ani pisać tyle osób z pośród ludności dorosłej i dzieci w wieku szkolnym.

Byłoby zaś jaskrawym błędem, gdybyśmy także w ocenianiu stosunków galicyjskich z obliczenia analfabetów nie wyłączyli odpowiedniego procentu niemowląt i dzieci do lat 6. Gdy zaś przeprowadzimy taką korekturę, pokaże się, że liczba analfabetów wśród ludności polskiej w Galicyi spadnie do 44·5 proc., wśród Rusinów zaś wynosić będzie niewiele ponad 76 proc.

Są to jeszcze zawsze cyfry bardzo wysokie, ale na pocieszenie niechaj służy okoliczność, że wzięte są one z przed lat pięciu, a każdy rok przynosi znaczną na tem polu poprawę.

Z kolei przechodzimy do liczby szkół ludowych w naszym kraju.

Absolutnie biorąc, zajmuje Galicya pod tym względem między krajami Monarchii drugie miejsce, posiadając bowiem w 1903/4 r. 4556 szkół ludowych czynnych, dała się wyprzedzić jedynie Czechom, u których owa liczba w tym samym czasie doszła do 5988. Minimum pod tym względem przypada na Salzburg (193), Karyntyę (392). Rzecz jasna, że cyfry owe dla oceny stosunków oświaty nie mają prawie żadnej wartości, dopiero bowiem zestawienie ich z obszarem kraju i liczbą ludności dać może miarę, o którą chodzi.

Dla stosunków galicyjskich charakterystyczną jest znaczna stosunkowo liczba zakładów prywatnych o charakterze elementarnym. W r. 1903/4 było ich u nas 234, więcej zatem, niż w Czechach (223); gdy więc w Galicyi jeden zakład prywatny tej kategorii przypada na mniej więcej 110 szkół ludowych, w Czechach stosunek ten przedstawia się jak 1 : 260.

Liczba sił nauczycielskich w ludowych szkołach publicznych, w roku sprawozdawczym, najwyższą oczywiście była w Czechach (26.469). Galicya zatrudniała w tym roku 14.546 nauczycieli i nauczycielek ludowych. Wpada zaś tu znowu w oczy specjalność galicyjska, niezwykle wielki udział kobiet w elementarnej pracy nauczycielskiej. Gdy bowiem w Czechach obok 19.861 nauczycieli

pracowało 6608 nauczycielek, to w Galicyi było 8392 nauczycieli a 6154 nauczycielek. Tak więc w Czechach tworzą kobiety jedną trzecią, w Galicyi zaś niewiele mniej, niż połowę personelu nauczycielskiego szkół ludowych.

Z ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym 1,225.456, uczęszczało istotnie do szkół w Galicyi 939.048, czyli 386.418 dzieci nie pobierało nauki, co stanowi niemal jedną czwartą część ogólnej liczby (23·4 proc.). O ilez lepiej pod tym względem dzieje się w Czechach i w Salzburgu, gdzie liczba dzieci rzeczywiście uczęszczających do szkół ludowych jest większa nawet niż liczba dzieci obowiązanych do uczęszczania, wynosi mianowicie 100·5 i 100·7 proc. Wogóle procent dzieci uczęszczających do szkół, najniższy jest w Galicyi, wynosi bowiem 76·6 (nb. operujemy tu ciągle datami z r. 1903/4). Najbliżej Galicyi stoi pod tym względem Wybrzeże (78·1) i Bukowina (83·7), gdy we wszystkich innych krajach z pośród dziatwy w wieku szkolnym uczęszcza do szkół ludowych ponad 90 proc.

Pod względem liczby szkół w stosunku do przestrzeni zajmuje Galicya 6 miejsce z rzędu, na 100 klm. kwadr. przypadało u nas w 1903/4 roku 5·8 szkół. Wprawdzie gorsze jeszcze stosunki wykazano pod tym względem w Salzburgu (2·7), Dalmacyi (3·4), Karyntyi (3·8), na Bukowinie (3·9), w Krainie (4·0), Styrii (4·2), Górnej Austrii (4·8) i Tyrolu (5·5), z drugiej jednakowoż strony zaznaczyć wypada, że w Czechach na 100 klm. kwadr. przypada 11·5, na Szląsku 12·0, na Morawach zaś nawet 12·2 szkół ludowych.

Dwunaste dopiero z rzędu miejsce przypada Galicyi w rzeszy prowincyj austriackich pod względem stosunku liczby szkół do liczby mieszkańców. Wypadało u nas mianowicie w r. 1903/4 na 10.000 mieszkańców 6·0 szkół, gdy n. p. w Tyrolu 15·9, na Morawach 10·8, w Karyntyi 10·6, a w Czechach i Salzburgu powyżej 9. Gorszy niż w Galicyi stosunek zachodzi między innymi także w Austrii Dolnej (5·9).

36)

Tadeusz Jaroszyński.

## MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Poprosi Nowakowskiego o pomoc w wyznalezieniu zajęć redakcyjnych. Postara się o tłumaczenia, wyciągi, streszczenia z książek... Zobaczy go niezawodnie w teatrze na premierze. W gorączkowym podnieceniu oczekiwała godziny spektaklu. Siedziała ubrana w najlepsze swoje szaty, specjalnie odnowione na dzisiejszą uroczystość — dociągnięte możliwie do wymagań mody ostatniej.

Przed samą ósmą wpadł Andrzej.  
— Jesteś gotowa? — dorożka czeka.  
Pojechali.

W drodze nie mówili z sobą prawie wcale. To takie naturalne. Andrzej przechodził tak powszechnie znaną tremę premierową. Okazywał on niezwykle rozdrażnienie, był przytem jakiś biedny, przygnębiony, niepewny siebie. Julia doznała szczególnego uczucia litości. Ogarnęła ją dziwna rzewność i miała nieprzepartą ochotę położyć mu pieściwie rękę na czoło, ażeby dodać otuchy w tych denerwujących chwilach niepewności.

Uczucie to wzrosło jeszcze, kiedy się przez chwilę znaleźli sami w małej łódce, za plecami zebranej publiczności, i kiedy zachowanie się jej zaczęło zapowiadać nieuniknio-

ną porażkę sztuki. Zdawało się jej, że ciepłym, pieściwem dotknięciem ręki przyniesie mu niewypowiedzianą ulgę w cierpieniu, że serdecznym słowem pociechy opancerzy go przeciw zjadliwym grotom, jakimi go raził nieczesny śmiech zebranych. Zdawało się jej, że gdyby ich dwoje owiało teraz tchnienie miłości wielkiej, jak dawniej, czuliby się bezpieczni, nietykalni, odosobnieni, obojętni na wszystko otaczające, na wszystko światowe, konwencyjonalne, znikome. Czuliby się jak w wieży z kości słoniowej, endownej, niedostępnej, wysokiej wieży, o której stopy odbijają się z hukiem bałwany morskie. Biją fale, pieniąc się i burząc z wściekłości o jej ściany, podmywają gwałtownie jej podstawy, a ona stoi niewzruszona, majestatyczna, wspaniała — misternum odwieczne dwojga dusz w jedności kochania.

Jedność ta jest niezaprzeczenie istotna. Cudownie dopełniło się zcalenie ciężących ku sobie cząsteczek. Ustało wzajemne ścieranie się form różnych i zapanowała harmonia — najdoskonalsza zgodność odczuć i odruchów, ujednostajnienie rytmu serca. Julia rumieni się jego wstydem, cierpi jego bolem. Bierze w siebie wszystkie ułczenia, które go dosięgają i czuje dotkliwie ich zjadliwość. Torturowana męką Andrzeja uderzyła w płacz, jakby nad własną męką zapanować nie mogła. A jednak zdawało się, że już drzeć nie będzie o złudną marę jego sławy antorskiej. Kocha go. Teraz to widzi jaskrawiej, niż kiedykolwiek, teraz to widzi, że są jednością nierozdzielalną. Gdyby ich przemocem jaka rozdzieliła miała, byłoby to rozdarcie jednego organizmu na dwoje. Pozostałaby na zawsze rana buchająca krwią nigdy nie utamowana. Uszłaby krew wszystka serdeczna z poszarpanych tętnic... do ostatniej kropli, do śmierci. Łudziła się, że zniesie los odważnie... Teraz w odczuciu jego bólów poznała jak

jej jest bliski, jaki własny, jak istotnie zwarło się w całość organiczną jej istnienie z jego istnością. W blasku uświadomienia tego moce rezygnacyi rozwinęły się, niby mgły poranne pod przepiętą palących promieni słonecznych. Ogarnęła ją rozpaczliwa potrzeba ratunku. Jak deski zbawienia chwyciła się myśli, iż może niepowodzenie sceniczne zmieni sentymenty Andrzeja, że zrażony złem przyjęciem publiczności, wróci na łono rodziny, że upokorzony, zawiedziony, odepchnięty od wielkich ołtarzów sztuki, przyjdzie szukać ukojenia w jej kochającym objęciu.

Ach odzyska kochanka, którego miała jej wydrzeć okrutna w swej bezwzględności sztuka. Pierzchną spłoszone rzeczywistością marzenia o sławie, tryumfach, zaszczytach, wieniecach, oklaskach. Schyli pokornie głowę pyszny twórca; zbudzony ze snów o potęgze artysta, stanie się znowu zwykłym człowiekiem — dobrym, kochającym mężem, czułym ojcem, który po cichej, pozytywnej pracy zasiądzie przy domowym ognisku — zasiądzie w kręgu wspólnej lampy wieczornej zażyć zasłużonego wczasu i doznać pieszczoty najbliższych swemu sercu.

Ach, ach odzyska kochanka, po tym nieudanym występie mistrza, po tej niefortunnej próbie zdobycia świata.

Miłość — jak ktoś określił — jest egoizmem we dwoje. W bezgranicznym tym egoizmie zaczęła wierzyć, że porażka sztuki jest pożądana dla szczęścia Andrzeja okolicznością — dla jego spokoju, równowagi duchowej, dla prawdziwej radości życia. Zaczęła przez miłość dla niego cieszyć się prawie z każdego na scenie lapsusu, których nie szędzili sobie wykonawcy Andrzejawego utworu. Z uśmiechem też powitała komiczny efekt z kurtyną, kiedy po ukończonym akcie dźwignęła się leniwie z podłogi i podciągana na

sznurach, przez jakieś niewidzialne ręce, wahał się i kołysząc, wznosiła wolno ku górze. Wreszcie znieruchomiała przywarłszy do stropu.

Wyczekiwano tej chwili w milczeniu, aż rozległy się oklaski, których nie słysząc było w czasie gry aktorskiej.

Biedny mistrzu — mówiła do siebie Julia, a w gruncie rzeczy igrało jej w duszy rozradowanie.

Będzie go znowu miała, jak dawniej małego Jędrka, który po znoonej pracy przychodził złożyć głowę na jej kolanach.

Jędrka kochanego, który oprzytomniawszy po oszołomieniu w zawrotnych lotach ku gwiazdom niedosiężonym, zejdzie na ziemię. Andrzej uleczony z wygórowanych nad miarę ambicji, zejdzie w jej ramiona pieściwie.

Jeszcze się zgromiła surowo z powodu uciechy swojej, gdyż on cierpi, on, człowiek, którego kocha. Jeszcze raz zatargał trzewiami, oburzył do głębi widok sztyderskiej postawy tłumów — szyderstwa skierowanego przeciw Andrzejowi.

Ach, gdyby się mogła wraz z nim cieszyć tryumfem swego mistrza!

Jednocześnie zjawiła się perswazyja, niezmiernie wymowna, że jest to niejako operacyja, może przykra i bolesna, ale konieczna dla jego zdrowia moralnego. Niestety, pomimo miłości i zaślepienia, jakie miała dla niego, musiała stwierdzić, że Andrzej w ostatnich czasach pozostawał pod wpływem jakichś autosugestyj niebezpiecznych. Nie mogła nie widzieć, że się podnieca wewnętrznie do wiary we własną wielkość.

Skończy się to opętanie przeklęte.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Przepełnienie szkół ludowych najsilniej występuje w Dolnej Austrii, gdzie na jedną szkołę przypada w przecięciu 231.7 uczniów. Galicya zajmuje pod tym względem 4 miejsce (206.1), najszcześliwiej zaś ukształtowały się stosunki w Salzburgu, gdzie na jedną szkołę przypada tylko 90.9 uczniów.

Rzecz jasna, że najłatwiejszą też pracę ma nauczycielstwo tyrolskie, na jednego bowiem nauczyciela wypada 30.2 uczniów, gdy u nas więcej, niż dwa razy tyle (62.5). Pod tym względem ustępuje Galicya tylko Krainie (63.5). Oprócz Tyrolu stoją poniżej przecięcia, wynoszącego dla wszystkich krajów razem 44.4 uczniów na jednego nauczyciela: Salzburg (32.9), Dolna Austria (35.0), Morawy (37.8), Karyntya (40.9) i Dalmacya (42.8).

## Awans styczniowy w c. i k. Armii.

(X.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. Armii* ogłasza: Rezerwowymi kadetami zamianowani zostali w sanitetach rezerwowy podoficerowie: Stanisław Nakładal z 6 oddz. przy 9 oddziale, Jan Vrbický z 14 oddz., Jan Paleček z 1 oddz. przy 15 oddz., Alois Vachata z 1 oddz. przy 14 oddz., Paweł Vodak z 1 przy 6 oddz. i Prokop Pražak z 1 przy 14 oddz.

Rezerwowymi akcesistami wojskowych magazynów prowiantowych zamianowani: rezerwowy aspirant prowiantowy, tytularny sierżant, dr. Henryk Menochek w Krakowie, rezerwowy zastępca akcesisty prowiantowego Rudolf Smetana w Przemyślu, dalej rezerwowy aspirant prowiantowy tytularni sierżanci: Oskar Mandl w Krakowie, Jan Sedlaček i Alfred Uehla w Krakowie, Fryderyk Grohmann w Krakowie, Jarosław Povolny i Karol Kadeřábek w Przemyślu, Józef Laska we Lwowie, Franciszek Volkman w Krakowie, Aleksander Socoleanu w Krakowie, Wincenty Bočanek w Przemyślu, Włodzimierz Wajda we Lwowie, Karol Klir w Krakowie, Karol Struppl i Józef Pekárek w Przemyślu, Jan Dvořan i Rudolf Auerhann w Krakowie, Leopold Hilbich we Lwowie, Antoni Ślapieta w Krakowie, Andrzej Bzyha we Lwowie, Mikołaj Chrobak i Józef Strnad w Przemyślu, Jakób Matuska i Jarosław Kordasiewicz w Przemyślu, Kamil Hajek i Tecdor Stefanowicz we Lwowie, Józef Glóck i Karol Volkar w Przemyślu, Leon Glück w Krakowie; oraz rezerwowy podoficerowie: Rudolf Thiel z 1 p. art. fort. przy magazynie w Krakowie, dr. Karol Reichel z 93 p. p. przy magazynie w Grazu, Izidor Zurkanowicz z 41 p. p. przy magazynie we Lwowie, Ma-

ryan Kapuściak z 3 p. strzelc. tyrol. przy magazynie we Lwowie, Ottokar Rathsam z 1 p. art. fort. przy magazynie w Krakowie, Jerzy Schick z 30 p. p. przy magazynie w Nagyszeben, Albert Gesierich z 1 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Jarosław Proskurnicki z 24 p. p. przy magazynie we Lwowie, Maks Kunz z 1 p. p. przy magazynie w Zagrzebiu, Józef Sika z 13 p. p. przy magazynie w Grazu, Jakób Germann z 14 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Józef Rucki z 41 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Marcin Chmielnikowski z 13 p. p. przy magazynie w Przemyślu.

Rezerwowymi aspirantami prowiantowymi i tytularnymi sierżantami zamianowani następujący rezerwowy podoficerowie: Mikołaj Curtusan z 33 p. art. poln. przy magazynie we Lwowie, Grzegorz Kosiba z 20 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Roman Kulicki z 84 p. p. i Szymon Kühlbett z 29 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Jan Orbec z 1 p. strzelc. tyrol. przy magazynie we Lwowie, Józef Weiss z 97 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Eliasz Salahub z 97 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Bogusław Urbanek z 13 p. p. przy magazynie w Zagrzebiu, Henryk Juda z 32 p. art. poln. przy magazynie we Lwowie, Wojciech Mazanek z 93 p. p. przy magazynie w Przemyślu, Fryderyk Hehn z 41 p. p. przy magazynie we Lwowie, Karol Schellar z 1 p. trenu przy magazynie we Lwowie, Ernest Richter z 1 p. p. i Otto Taborsky z 3 p. p. przy magazynie w Krakowie, Henryk Bena z 1 p. p. i Zdenko Ludikovsky z 84 p. p. przy magazynie w Krakowie, Otto Ilutz z 31 p. p. przy magazynie we Lwowie i Fryderyk Balnar z 1 p. p. przy magazynie w Zadarze.

## Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Rady kolejowej).

□ Pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego i szefa departamentu drogowo-kolejowego, dr. Stanisława Dąbskiego, odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie ostatniej sesji 5-go trzeciego krajowej Rady kolejowej.

Na tle sprawozdania Wydziału krajowego o ostatnich wynikach eksploatacji wybudowanych już przez kraj kolei lokalnych i o postępie akcji krajowej na polu uzupełnienia galicyjskiej sieci kolejowej, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Korzystne wyniki eksploatacji kolei lokalnych przyjęła krajowa Rada kolejowa z

zadowoleniem do wiadomości, wyrażając uznanie dla zapobiegliwej administracji.

Przewodniczący dr. Dąbski omówił następnie dalszy rozwój akcji kolejowej kraju i uzasadniał stanowisko Wydziału krajowego wobec zgłoszonych projektów.

Budowa kolei lokalnej Muszyna-Krynica rozpocznie się w bieżącym roku.

Budowa kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec stanie się również w bieżącym roku aktualną, a to po załatwieniu pewnych sprzecznych kwestyj, dotyczących złączenia tej kolei lokalnej z koleją państwową.

Z projektów, które jeszcze nie uzyskały ustawowego zapewnienia, na pierwszym planie stoi projektowana linia kolejowa Wieliczka-Mysłenice-Mszana dolna. Jest postulatem kraju, aby dla tej linii kolejowej już w najbliższym programie inwestycyjnym uzyskać gwarancję Państwa.

Na dalszym planie wprowadzie, ale nie mniej poważnie traktowane są projektowane linie kolejowe: Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy Targ, Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów, względnie na razie część tej linii Rymanów-Brzozów i wreszcie Kołomyja-Kosów-Kuty-Uścieryki.

Wydział krajowy wychodzi z założenia, że zrealizowanie tych projektów może nastąpić tylko na podstawie gwarancji Państwa przy pewnym finansowym współdziałaniu kraju.

Zachodzi zatem potrzeba postarania się przedewszystkiem u Rządu o zapewnienie, że w miarę rozporządzalnych funduszy, te linie kolejowe, — pożądaną zarówno w interesie Państwa, jak i kraju, znajdując uwzględnienie w państwowym programie inwestycyjnym, — a w takim razie Wydział krajowy zajmie się wypracowaniem technicznych projektów dla tych linii kolejowych.

Dla sfinansowania projektu kolei lokalnej Nisko-Kolbuszowa-Rzeszów, przewidziana jest gwarancja kraju, w czasie gdy stan krajowego funduszu kolejowego na to pozwoli.

Przedmiotem pertraktacji z Rządem będzie dalej projekt kolei Dębica-Jasło.

Dotychczasowe uchwały sejmowe dążyły do urzeczywistnienia tej kolei, jako linii państwowej. Podniesiono jednak myśl wybudowania tej ekonomicznie ważnej i prawdopodobnie rentowniej linii kolejowej z pomocą gwarancji kraju, a to w celu przyspieszenia budowy tej kolei.

Do sfinansowania kolei Zakopane-Świnica potrzebne jest jeszcze tylko zapewnienie subweneyi państwowej.

Wydział krajowy we wszystkich tych sprawach nawiązuje z Rządem rokowania, licząc na poparcie Koła polskiego w Wiedniu

Obrazy zakończył przewodniczący wyrażeniem podziękowania dla członków krajowej Rady kolejowej za ich współdziałanie w ostatniej kadencji, wypowiadając nadzieję, że nowa Rada w tym samym składzie powita.

Obecnie z rozpoczęciem nowej kadencji sejmowej zostanie powołana nowa krajowa Rada kolejowa, w skład której, według statutu, prócz członków mianowanych przez Wydział krajowy, wchodzi także delegaci różnych instytucji.

## Z położenia.

Jak dzienniki donoszą, posłuchanie węg. prezydenta ministrów dr. Wekerlego u Najj. Pana dnia 16 b. m. trwało prawie trzy kwadransy.

Z Schönbrunnem udał się dr. Wekerle do Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą konferencję z bar. Aehrenthalem.

Po południu wymienionego dnia odjechał dr. Wekerle z powrotem do Budapesztu.

Dnia 16 b. m. po południu — jak dowiaduje się *Slav. Corr.* — odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów br. Bienenrtha ściślejsza konferencja gabinetowa, na której zastanawiano się nad sposobami przeprowadzenia ankiety językowej. Uchwalono na niej podobno, wezwać przewodniczących interesowanych klubów Rady państwa i Sejmu czeskiego do zamianowania delegatów do wspomnianej ankiety. Program ankiety ma być następujący: Główne rysy uregulowania języka urzędowego władz państwowych i autonomicznych w Czechach, podziału na okręgi i reprezentacje okręgów, jakoteż sprawa szkół mniejszości językowej w Czechach. Ewentualnie ankieta obejmie także reformę wyborów do Sejmu i ordynacji krajowej w Czechach.

Ankieta ma się zebrać z końcem b. m.

Wedle *Poln. Korr.* zwołano Koło polskie na 19 b. m.

W dniu dzisiejszym zbiera się w Wiedniu komisja regulaminowa. Jak *Poln. Korr.* została poinformowana, pojawi się w ciągu obrad wniosek o spauzalenie w czasie dyet poselskich, a zarazem o podwyższenie poborów Prezydenta i Wiceprezydentów. Jak wiadomo, istnieje w tej mierze projekt wypracowany jeszcze przez bar. Becka. Dotychczas Prezydent Izby po-

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### LUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

Nie jestem pewny, czy nie szukam usprawiedliwienia namiętności, która mnie pochłania. Elżbieta usunęła się po za obręb mego istotnego życia. Ale gdyby była tego nie uczyniła, byłbym pewniejszy mego serca? Istnieje zawsze w nas jakaś cząstka nam nieznaną, którą dopiero okoliczności przed nami odkrywają i z zaskiwieniem spoglądamy, że u schyłku młodości coraz więcej mamy pragnień, a coraz słabszą wolę.

Patrzę na ten przyływ i odpływ uczuć sprzecznych. Każde z nich odpowiada przeciw jakiejś cząstce mego ja. Szczęśliwi ci, którzy zdolają urzeczywistnić w sobie jedność uczuć i którzy znają własne swoje granice! Odłożyłem dawniejsze moje prace, a rozpocząłem pisać nowe dzieło. Rozpaczam z zapalem i nagle wstrzymuję się, wyczerpany. Kolejno czuję się potężnym, to znów jeszcze słabym. Egzaltacja jest tylko stanem przejściowym, lecz ja jestem niczem po za nią.

25 października. Każdy upływający dzień przybliża robotę, nieobecność. Ograniczenie naszej swobody będzie mi ciężkie. Nieprzejemna pora roku powiększa jej niepokój, a mój wzmagają się dwójnasób.

Dzisiejszego wieczoru była pogoda tak piękna, że pojechałszy do Bulońskiego lasu w powozie odkrytym. Zwykle, gdy wyjeżdżamy razem, musimy długo wybierać najlepsze konie; ona bowiem nie znosi, aby je woźnica smagał batem.

— Niema to, jak zaprzęgi angielskie! zanawadzała z żalem.

Długo szliśmy obok siebie aleją de Mortemart, w stronę Auteuil. Jest to droga mało uczęszczana, cała zaslana zeschłymi liśćmi,

których nie uprzatnięto. Po bokach ulicy leżały masami. Podmuchał wiatr poruszył je; poczęły kręcić się w kółko i znów opadły na ziemię. Te, które pozostały na gałęziach, drżały, wydając ostry odgłos. Za chwilę miały spaść także. Gdyśmy odjeżdżali, Anna wskazała mi je ręką, mówiąc:

— Mam wrażenie, że opuszczamy istoty bez obrony...

I właśnie w tej chwili jeden liść oderwał się od gałęzi, chwilę się wahał, a wreszcie zleciał mi na kolana, jak motyl nieżywy. Był cały żółkły, o złotawym połysku. Spojrzałem na Annę i spostrzegłem, że jest blada.

— Pani zimno?

— Trochę.

Stońce znikło zanim to mogliśmy spostrzedz. Z ziemi podnosiły się wilgotne opary; deszcz, który padał z rana, nie miał czasu wyschnąć. Pod drzewami wilgoć była silna, unosząca się w powietrzu. Nie mogąc sobie inaczej poradzić, wziąłem koc od woźnicy i zarzuciłem go na ramiona Auny. Nie broniła się i podziękowała mi uśmiechem. W tem przyodzieniu wydała mi się piękniejsza, niż kiedykolwiek. Po drodze spotkawszy zamkniętą karetę, wzięliśmy ją.

28 października. — Po co mówiłem?

Zgodziła się spędzić dzień zemną w Chantilly. Jutro już nie byłoby można tego urządzić. Jutro dom mój nie będzie już pusty. Śniadanie spożyliśmy w domu strażnika lasów. Czas był prześliczny; siedzieliśmy długo na wolnym powietrzu, zachwycając się prześlicznym jesiennym krajobrazem. Zaproponowałem jej wreszcie pieszczęchadzkę. Poszliśmy. Idąc za nią widziałem, jak w okół jej kapelusza i głowy unosiły się i w okół twarzy krążyły białe zwoje welonu, podobne do mew krążących w okół barki. Obserwowałem jej chód i ruchy. Stapała tak lekko, że zeschłe liście zaledwie głuchy szelest wydawały pod jej stopami. Ruchy jej były wolne, miękkie. W jej podłużnych oczach przeblyskiwały iskiarki zadowolenia. Promienie słońca padały ukośnie — dni są już tak krótkie, — niebawem też musieliśmy powracać.

Powracaliśmy wolna. Czuję ją tak blisko siebie. Potrzebowałem tylko pochylić się nieco, aby ją schwytać w objęcia. Ale

wyraz jej oczu oddala mnie zawsze od niej. Zwolniłem jeszcze kroku i rzekłem:

— Dlaczego odczuwamy tak silnie życie, gdy jesteśmy razem?

— Bo jesteśmy przyjaciółmi...

— Przyjaciółmi nie jesteśmy bynajmniej.

Zrozumiała natychmiast do czego zmierziałem. Twarz jej nadto jest dla mnie wyrazista; abym nie wyczytał z niej jej wrażeń. Na jej twarzy wyrzyło się teraz ogromne pomieszanie. Usiłowała mnie powstrzymać.

— Nie mówmy nic więcej.. — błagała.

Było zapóźno. Wnet poznała w całej pełni, o czem dotychczas nie mogła mieć jeszcze pojęcia, jak głęboko miłość dla niej wnikała w moje serce. Z zaciśniętymi zębami, drżąca i zmieniona, zaskoczona z nieznacka, niby woda, którą mróz ścina, słuchała moich miłosnych wynurzeń. Czyżbym się omylił, widząc ją potem jak nagle tajała w rozpromienieniu? Nie kryła przedemną ani pomieszania swego, ani nawet doznanej przyjemności:

— Powinam była przerwać panu, nie miałam odwagi. Przebac mi. Nie doznałam szczęścia w życiu, a to tak bardzo pochlebia kobiecie, gdy słyży takiego jak pan człowieka, mówiącego jej takie rzeczy — rzeczy, które wnikały w moją istotę, tak oto, jak promienie słońca wnikały w gęstwinę leśną. Bądź pan pobłażliwy. Dlaczego tak późno zjawiliście się na drodze mego życia?

— Tak późno?

— Tak.

— A! zapomniałem. — Ty kochasz jeszcze!

Odpowiedziała uśmiechem i wnet dorzuciła.

— Być może... tak.

— Wracajmy — odparłem gwałtownie. — Pociąg do Paryża odchodzi o godzinie piętej.

— Pojedziemy następnym.

— Nie, Anno, teraz lepiej jest co rychlej powrócić.

I z całym spokojem zacząłem jej przedstawiać, że jest rzeczą konieczną, ażebyśmy przestali się widywać, przynajmniej czas jakiś. Byłem sam zdumiony spokojem, który we mnie nastąpił po uniesieniu. Ona protestowała z siłą, niemal gwałtownie.

— Nie, nie! ja nie chcę pana utracić. Stałeś się niezbędnym dla mego duchowego życia. Od czasu, kiedy cię spotkałam, dni mego życia nabrały barwy. Nie chcę wpaść ponownie w stan dawniejszej apatii.

Ten niespodziewany wybuch zadziwił mnie.

— Lecz cóż ze mną będzie?

— Czyliż mężczyzna nie może kochać bezinteresownie? Ja pauu dopomogę...

— Zapomnieć o pani...

— Tak. To nie przyjdzie trudno. Widząc mnie często, przekona się pan niechybnie, że przestałam być piękna. Przecież szczerza przyjaźń nie jest rzeczą niemożliwą. Nie chce pan spróbować. Ja proszę o to.

Prośba ta miała w sobie nacisk niewolący. Jakimże szczególniejszym sposobem stało się, że teraz ona występowała w roli prosiącej? Odrzekłem w końcu:

— Nie nie postanawiamy stanowczo, Anno. Wypadki zdecydują same.

— Nie, nie wypadki. My sami. Zaręczam, że możemy zdobyć się na to.

W czasie tej dyskusji mrok zapadł. Wśród gałęzi drzew przeblyskiwały czerwone światełka zachodu. Trzeba było pospieszać, aby uniknąć chłodu. W powozie spoglądaliśmy na siebie w milczeniu, Zwolna, światło, które tworzyło tło, widniejące poza pniami drzew, gasło. Cienie lasu nas otulały. Koła powozu obracały się bez odgłosu; słyhać tylko było odgłos kopyt końskich, zanurzających się w piasku drogi, którą jechaliśmy. Odgłos głuchy i regularny. Ująłem ją za rękę, która pozostała bez rękawiczki i przycisnąłem ją do moich ust. Ręka była lodowata; a jednak dotknięcie jej parzyło mnie ogniem.

— Przyjaciółmi jesteśmy, nieprawdaż? — przemówiła przy pożegnaniu.

Miała uśmiech na ustach. Lękałem się skłamać i nie przyrzekłem nic. Wrażenia piękności przyrody, sztuki, które odczuwałem sam w ciągu lat długich, które lubiłem sam odczuwać, aby je odczuwać lepiej, mogę teraz z nią dzielić. Ona zwiększyła ilość powietrza, którem oddychać można, w dziedzinie mego wewnętrznego życia...

(Ciąg dalszy nastąpi)



bierał przez cały rok wynagrodzenie w wysokości 40, a Wiceprezycenci 20 koron dziennie. Owóż hr. Beck zaprojektował, by Prezydentowi Izby przyznać honorarium roczne w kwocie 20-30, Wiceprezydentom zaś 12 do 15 tysięcy koron. Pauszał peselski wynosił mieliby wedle tego projektu 6600 koron rocznie.

*Poln. Korr.* przypuszcza, że projekt ten zostanie obecnie wznowiony.

Sejm krajński w Lublanie przyjął w sobotę po długiej dyskusji nagły wniosek Kreka w sprawie aneksji Bośni, poczem sesję odroczone.

W Sejmie tyrolskim wszczęli posłowie włoscy w sobotę obstrukcję z powodu, iż nie mogli dojść do porozumienia z posłami niemieckimi w sprawie rozdziału wydatków na cele oświaty, a zwłaszcza na podwyższenie płac nauczycieli. Sejm zamknięto.

W Pradze święcono wczoraj bardzo uroczyste 500 rocznicę t. zw. dekretu kutnahorskiego. Z okazji tej odbyło się zbratanie studentów czeskich z francuskimi, którzy do stolicy Czech przybyli w imponującej liczbie witan uroczyste nie tylko przez studentów, lecz także przez reprezentację miasta i konsula francuskiego wśród owacy publiczności.

Ow dekret kutnahorski wydany przez króla Wacława w r. 1409 orzekł, że w sprawach Uniwersytetu praskiego mają rozstrzygać 3 głosami Czesi, a jednym wszystkie inne narodowości razem.

Na modłę Uniwersytetów włoskich wprowadzono także i w Pradze na Uniwersytecie założonym w r. 1348 przez Karola IV., podział profesorów i słuchaczy wedle nacj. Było ich cztery: saska, frankońska, czeska i polska. Owóż król Wacław, idąc za głosem narodu, przyznał Czechom stanowczą w sprawach uniwersyteckich przewagę.

Skutkiem dekretu kutnahorskiego było, że Niemcy słuchacze opuścili Uniwersytet praski i podążyli do Lipska, gdzie wkrótce powstał Uniwersytet sumptem książąt saskich.

Zauważyć wypada, że po dekreście kutnahorskim, także polscy słuchacze, czując się w prawach swych obrażeni, urządzili exodus.

Zaproszono też na wczorajszą uroczystość do Pragi jedynie studentów francuskich, których delegację, jak wspomniano, spotkało bardzo gorące przyjęcie.

Studenti niemieccy, pomimo ostrzeżeń, urządzili w dniu tym zwykły swój „bummel“, co dało powód do niepokojów. Przechadzających się na Przykopach „burszów“ oteczyła publiczność. Znaczny oddział policji wystąpił energicznie, aby studentów uwolnić z groźnego położenia. Ponieważ sytuacja była krytyczna, a publiczność stawiała policji opór, wezwano żandarmerję, która poparta przez policję opróżniła Przykopy; następnie, po zamknięciu Przykopów, demonstrantów rozproszono.

## Na Bałkanach.

### Sprawa konferencji.

*Süddeutsche Reichskorrespondenz* pisze: Tu i tam można czytać, że europejska konferencja o sprawach bałkańskich jest już zbiteczna. Nie nadszedł jednak jeszcze czas, a może w ogóle nie nadejdzie, w którym byłoby możliwą rzeczą ze zbytnia skwapliwością oświadczać się za lub przeciw zebraniu się konferencji. Najbliższym zadaniem pozostaje zapewnienie trwałych rezultatów w poszczególnych kwestiach między różnymi rządami. W jakiej zaś formie ma się potem owe rezultaty w międzynarodowej drodze akceptować i zarejestrować, czy przez specjalnie w tym celu zwołaną konferencję, lub w jaki inny sposób, należy pozostawić rozstrzygnięciu owym mocarstwom, które poruszyły czy też podjęły myśl o nowej konferencji orientalnej.

### Z tureckiej Izby deputowanych.

Sobotnie posiedzenie Izby deputowanych trwało 4 godziny.

Minister skarbu odpowiedział na interpelację w sprawie nieprzedłożenia budżetu, iż dotyczące prace nie są jeszcze ukończone, dał jednak wyraz nadziei, że dzięki rokownikom z osiennem państwem, równowaga budżetowa zostanie zapewniona.

Kilku posłów żądało wyjaśnienia od wielkiego wezira, który jest za cały gabinet odpowiedzialny. W końcu przyjęto oświadczenie ministra skarbu do wiadomości.

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad piętą prośbą wielkiego wezira, aby Izba obradowała nad zarządzeniami, jakie zastosować należy przeciw zbiegłym a jeszcze nie uwięzionym lub znów na wolności będącym dygnitarzom, zwolennikom starożytnego systemu rządów.

Przemawiało 26 deputowanych, którzy potępił sposób postępowania tych dygnitarzy w bardzo ostrych słowach. Co do metody jednak postępowania wobec nich zdania były podzielone. Większość oświadczyła się za przydzieleniem sprawy osobnej komisji.

Sprawy, czy dotyczący dygnitarze mogą być ukarzeni, nie dopuszczono pod obrady. Jeden z posłów uczynił wniosek, aby wszystkich ministrów od roku 1877 seigać.

Dalsze obrady odroczone do poniedziałku.

### Położenie w Serbii.

Dnia 16 b. m. przed południem pod przewodnictwem króla Piotra odbyła się kilkogodzinna Rada ministrów.

Król zapytał prezydium Skucezyny o zdanie w sprawie przesilenia gabinetowego. Jak słychać, prezydent Jovanovic oświadczył, iż Skucezyna pragnie utworzenia silnego gabinetu, a ponieważ młodoradykalni stawiają silny opór powołaniu Passicza, jako najpoważniejszego kandydata na prezesa gabinetu uważać należy Stojana Proticza, staroradykała, który obok Passicza posiada największy wpływ w staroradykalnym stronnictwie, a co do zagranicznej polityki, przychyliła się do zapatrywania Passicza.

Proticz, jako pisujący artykuły wstępne w staroradykalnym organie *Samouprava*, zawsze występował z żądaniem, aby Bośnia i Hercegowina otrzymała autonomię pod zwierzchnictwem sułtana, za poręką wielkich mocarstw. Obecnie największą trudność tworzy sprawa obsadzenia teki ministra spraw wewnętrznych, której domagają się zarówno staroradykali, jak młodoradykali. Jeżeli w tej sprawie osiągnięte będzie porozumienie, to nowy gabinet wejdzie w ciąg dnia przyszłego do skutku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Milovanovic zatrzyma tekę spraw zagranicznych. Tekę skarbu ma objąć Paszu.

W razie gdyby wewnętrzno-polityczne trudności nie były usunięte, przesilenie załatwione by było zapomocą tymczasowej rekonstrukcji gabinetu Velimirovicia.

Zwołany na wczoraj meeting, celem zaprotestowania przeciw nieiskowi Serbów chorwackich, odroczone na czas nieograniczony. *Malý Journal* donosi, że meetingu zabroniła policja.

*Vecerne Novosti* donoszą, że minister wojny anulował w drodze telegraficznej zamówienia dla wojska, poczynione u firm niemieckich, a przeniósł je na firmy francuskie.

Konstantynopol. Dnia 16 b. m. po południu odbył austro-węgierski ambasador kilkogodzinną konferencję z wielkim wzyrem i ministrami spraw zagranicznych i handlu. Na konferencji tej uchwalono *ad referendum* projekt protokołu o austriacko-tureckim porozumieniu, złożony z 9 punktów; projekt będzie przedłożony Radzie ministrów.

Konstantynopol. Sułtan jest niezdrów, wyznaczone na onegdaj posłuchania odroczone.

Konstantynopol. Członkowie komitetu Fedakieramu twierdzą, że wszystkie oskarżenia przeciw nim wrócone, zwłaszcza o zamierzone wymordowanie ambasadorów, oraz w przedmiocie znalezionych rzekomo dokumentów, są fałszywe.

Cetynia. Wiadomości o abdykacji księcia czarnogórskiego, są zupełnie nieprawdziwe.

## KRONIKA.

Lwów, 18 stycznia.

### Kalendarz.

Wtorek (19 stycznia):

Ferdynanda. — Ratymira. — Bohojawł.

Hosp. Wschód słońca o godzinie 7-12 rano, zachód słońca o godzinie 3-56 po południu.

### Echa godów weselnych w Żywcach.

Przed ślubem odczytał ks. Biskup Nowak błogosławieństwo Papieża dla Młodej Pary, nadesłane na ręce ks. Kardynała Puzyny, podpisane przez kardynała Merry del Vall. Obrzęd kościelny zakończył się o godz. trzy kwadransie na pierwszą.

Z powodu ślubu nadeszły następujące depesze:

Insbbruck. Tobie, Teresie i Młodej Parze wyrażamy Zofia i Ja, w dzisiejszym dniu najgorętsze i najwyższe życzenia szczęścia.

*Franciszek Ferdynand.*

Lwów. W chwili, gdy Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Renata przez związek małżeński wchodzi do polskiej rodziny, proszę Waszą Ces. i Król. Wysokość, by mi wolno było złożyć imieniem całego kraju, oraz imieniem własnym najuniżeńsze i najgorętsze życzenia i dać wyraz mej żywej radości z powodu, że naród polski łączy się dziś nowymi i silnymi węzłami z Domem Waszej Ces. i Król. Wysokości,

z którym łączyły nas już dotąd uczucia szczerego przywiązania i głębokiej wdzięczności.

*Stanisław hr. Badeni*, Marszałek krajowy.

Kraków. Mszę świętą dzisiaj na intencję Dostojnych Nowożeńców odprawiał. Do błogosławieństwa przez Ojca św. łaskawie nadesłanego dołączam moje gorące życzenia, aby Książęca Para, jako wierne dzieci Kościoła, spełniając swoje obowiązki wobec Boga, rodziny i społeczeństwa, doznawała trwałego szczęścia.

*Kardynał Puzyna.*

Ponadto między innymi nadesłali depesze gratulacyjne: P. Minister br. Aehrenthal, podesta Tryestu Sandrinelli, P. Minister Abrahamowicz, hr. Gołuchowski i w. i.

Po uroczystości, wysłał Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator do Najj. Pana następującą depeszę: Pozwalam sobie złożyć najpoddanejsze zawiadomienie o odbytych zaślubinach Naszej Kuzynki Renaty z księciem Hieronimem Radziwiłłem, którym wyraziłem życzenia Waszej Cesarskiej Mości i wręczyłem Najwyższy podarek. *Arcyksiążę Leopold Salvator.*

Z okazji ślubu Córki ofiarowali Najd. Arcyksięstwo 500 koron dla ubogich, opuszczających żywiecki szpital, oraz 500 koron dla miejscowego Towarzystwa pań opiekujących się ubogimi.

W odpowiedzi na życzenia, przesłane do Żywca przez JE. Pana Marszałka kraju, nadeszła w polskim języku stylizowana następująca depesza:

Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, Lwów.

Słowa Waszej Ekszelency wraz z życzeniami całego kraju wzruszyły nas do głębi i proszę przyjąć nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

*Karol Stefan.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dn. 19 b. m., prof. Uniw. dr. T. Sinko: Komedja starożytna. Sala XIII Uniwersytetu, II p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. 7 i pół.

Następne wykłady prof. Uniw. dr. H. Kadyego odbywać się będą w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, Długosza 8.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład p. Gustawa Walda, ref. Ligi pom. przem. na temat „Stanowisko kobiety w handlu i przemyśle“, odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Izby handl. i przem. Wstęp. 10 hal.

— **Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu Uniwersytetu (ulica Długosza). Na porządku dziennym: odczyt prof. dr. W. Schreibera: Kwestja kopalnego człowieka w świetle najnowszych badań (z demonstr.), oraz luźne komunikacje.

— **Jan Kasprowicz** bawi w mieście naszym.

— **W Kole literacko-artystycznym** we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 19 stycznia b. r. zebranie towarzyskie z tańcami. Początek o godzinie 9tej wieczorem.

— **Nadanie probostwa.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Walentego Krzanoka, administratora rz. k. parafii w Bieńkowie, na opróżnione rz. k. probostwo *regiae collationis* w Bieńkowie.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lutego b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Czaniec z urzędową nazwą „Czaniec“. Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą poczty pieszej Kęty-Porąbka. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Czaniec.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Ostrowie koło Sokala tygodniowo sześciogodzinną służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Żabozę i Bezejów.

— **Kasyno miejskie** urząda 2 lutego b. r. bal groteskowy. Będzie to *clou* tegorocznych wieczorków kostymowo-maskowych w Kasynie miejskim, o charakterze zupełnie nowym.

— **Z Watykanu.** *Osservatore Romano* donosi, że Ojciec św. zaliczył w poczet Rady św. Kongregacji Indeksu ks. arcybiskupa Józefa Webera, który przez długi czas pełnił gorliwie urząd rektora seminarium duchownego we Lwowie, obecnie zaś pozostaje w Kongregacji OO. Zmartwychwstańców w Rzymie.

— **Państwowa służba zdrowia w budżecie na r. 1909.** Rząd preliminarzuje na rok 1909 dla Galicji następujące systemizowane posady lekarzy państwowych: jedną w randze VI., 3 w VII., 16 w VIII., 50 w IX., 19 w X. i ośmiu asystentów sanitarnych, razem 97 osób. W preliminarzu tym mieszczą się dwie nowe posady konceptistów sanitarnych dla dwu nowych starostw, oraz jedna posada w randze IX.; te nowe posady zapewne jednak nie będą prędzej, jak z dniem 1 października obsadzone, gdyż od tego terminu preliminarzowy jest nasz kredyt. — Koszt całej państwowej służby zdrowia dla Galicji wyniesie 369.919 koron, z czego 18.600 koron przypada na adjuta. — Dotacja dla krajowej Rady zdrowia preliminarzowana jest w kwocie 4000 koron, na rozmaite

wydatki sanitarne 6000 koron (obie pozycje jak w roku poprzednim). Na powstać mający we Lwowie państwowy Zakład badania środków żywności nie wstawiono na ten rok jeszcze żadnego kredytu.

— **Laboratorium chemiczno-lekarskie i higieniczno-bakteryologiczne** otwarto z początkiem stycznia b. r. we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 26, pod kierownictwem prof. dr. K. Panka.

Laboratorium urządzone na wzór podobnych zakładów zagranicznych i zaopatrzone według wymogów nowoczesnej wiedzy, wykonywa wszelkie badania chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne z zakresu dyagnostyki lekarskiej i higieny. Mając na oku w pierwszym rzędzie ścisłość i dokładność badań, a nadto praktyczne użytkowanie tychże dla celów rozpoznania chorób, zapewnił sobie zakład współpracownictwo pierwszorzędnych sił fachowych ze wszystkich działów odnośnych badań.

Tak urządzone laboratorium powinno oddać poważne usługi w szczególności lekarzom praktykującym, dla których przy obecnym stanie nauki badania dyagnostyczne, wykonane z całą fachową ścisłością i poparte dokładnym znawstwem przedmiotów badanych oraz lecznictwa, są nieodzowne.

— **Płonica we Lwowie.** W dniach 15 i 16 b. m. zgłoszono nowych przypadków 3 i 3, razem 6 miejscowych; do szpitalika św. Zofii przybył jeden chory z płonicy, zawleczoną podczas ferij świątecznych z Firlejówki. Wyzdrowiał: 1 i 3 dzieci razem. Zmarła 2-letnia dziewczynka, leczona w domu.

— **Międzynarodowy kongres dla wewnętrznej medycyny** odbędzie się w Wiesbaden w czasie od 19 do 22 kwietnia b. r.

— **Ślub dr. Jana Piepes-Poratyńskiego**, właściciela apteki, z p. Zofią z Rylskich Sikorską, córką p. Tomasza Rylskiego, profesora szkoły rolniczej w Dublanach i s. p. Heleny z Zabłockich, odbył się w ubiegłą sobotę wieczorem w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

— **Bursa św. Wojciecha.** Walne zgromadzenie Towarzystwa Bursy św. Wojciecha we Lwowie odbędzie się dnia 19 stycznia r. b. o godz. 4 p. p. w Prezydium Towarzystwa przy ul. Teatralnej l. 4 II p. z programem załatwienia spraw statutem przepisanych.

Na to zebranie zaprasza się wszystkich członków Towarzystwa.

— **Przewóz ropy opałowej.** Od szeregu lat koleje państwowe udzielały dla przewozu nafty rafinowanej jakoteż surowej ze stacji galicyjskich do pogranicznych stacji węgierskich zniżonej taryfy, z której w ostatnich czasach korzystała także ropa wywożona z Borysławia do Węgier dla celów opałowych. Według nowego dodatku jednak do taryfy dla ruchu towarowego między Galicyą a Węgrami, który się pojawił w pierwszych dniach stycznia b. r. i który obowiązuje od Nowego Roku, owa zniżona taryfa miała mieć tylko zastosowanie dla nafty rafinowanej, benzyny, oliwy niebieskiej i t. p. z wyłączeniem nafty surowej czyli ropy opałowej.

Nie mogąc przypuścić, że zarząd kolei państwowej zechce zaprowadzić w obecnej krytycznej sytuacji naszego przemysłu naftowego tak wydatne podwyższenie (wynosi ono na przetrzeni Borysław Ławoczne 36 koron za 10.000 kg.) specjalnie dla przewozu ropy opałowej, pozostawiając przytem zniżoną taryfę dla nafty rafinowanej, Izba handlowa i przemysłowa zwróciła się telegraficznie do Ministerstwa kolejowego z przedstawieniem, że wyłączenie ropy opałowej z taryfy zniżonej do Węgier polega prawdopodobnie na pomyśle.

W odpowiedzi na to przedstawienie Ministerstwo kolejowe oświadczyło w drodze telegraficznej, że zarządzi niezwłocznie uzupełnienie owej taryfy w tym kierunku, aby zniżone stawki do pogranicznych stacji węgierskich obowiązywały jak dawniej także dla ropy opałowej.

Uzupełnienie to będzie ogłoszone jako wstecz działające t. j. z ważnością od 1 stycznia 1909.

— **Rozdawnictwo zupy rumfordzkiej:** Towarzystwo męskie św. Wincentego à Paulo rozdaje jak corocznie dla ubogich we Lwowie zupę rumfordzką od dnia 15 grudnia 1908 i rozdało dotychczas 7.500 porcji zupy i 7.500 porcji chleba.

Nie posiadając na to funduszy podejmuje Towarzystwo to rozdawnictwo w nadziei, że publiczność nasza jak rokrocznie popieszy hojnymi datkami wesprze usiłowania Towarzystwa, nakarmienia ubogich miasta Lwowa ciepłą strawą, zwłaszcza, że obecna pora i drożyna zwiększyły znacznie liczbę potrzebujących wsparć.

Łaskawe datki przyjmują handle: Ignacego Drexlera i Synów (pl. Kapitulny l. 2) i Władysława Zborowicza (ul. Sobieskiego l. 2).

— **Rekonstrukcja ratusza.** Komisja rekonstrukcji ratusza przystąpi w przyszłym tygodniu do omówienia szczegółów rekonstrukcji na podstawie nagrodzonych planów, z uwzględnieniem szczegółów, spowodowanych potrzebami lokalnymi.

— **Szajka złodziejska przed sądem.** W sobotę późno w noc zakończyła się w tułej sądzie krajowym karnym tocząca się przed trybunał sądu przysięgłych rozprawa



karna przeciw szajce złodziejskiej, która w lipcu i sierpniu z. r. operowała w Lwowie i okradła szereg osób.

Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał: Edmunda Panekę na karę 4-letniego ciężkiego więzienia, Kazimierza Bolesława Kuszmidera na półzwarta roku ciężkiego więzienia, Klemensa Kaczanowskiego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, Władysława Sorokowskiego na 14 miesięcy ciężkiego więzienia, Jana Humieńczuka na 8 miesięcy ciężkiego więzienia i Stanisława Gorczycę na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Uwolnił natomiast trybunał Józefa Hoffmanna i Helenę Kapusiakówną.

— **Jubileusz „Przeglądu Powszechnego“.** Wczoraj odbył się w Krakowie obiad jubileuszowy *Przeglądu Powszechnego*, wydany przez redakcję tego miesięcznika i Zgromadzenie OO. Jezuitów w wielkim refektarzu kolegium przy ulicy Kolejowej. Zebrało się przeszło 100 osób z grona profesorów Uniwersytetu, literatów i redaktorów.

△ **Zaginione dziecko.** Pięcioletni Władysław Żukowski, wyszedłszy w sobotę rano z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Zamarynowskiej l. 15, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec jest blondynem, o krótko ostrzyżonych włosach, ciemnych oczach; ubrany był w ciemno popielate ubranie, wpadające w granat, buciki jeden sznurowany, a drugi zapinany i czarną chusteczkę w popielate paski na głowie.

△ **Małoletni zbieg.** Antoni Milijan, właściciel z Milatyna, zwrócił się do tutejszej policji z prośbą o wysledzenie miejsca pobytu jego syna, 18-letniego Michała, zbiegłego do Lwowa.

Zbieg jest średniego wzrostu, blondyn i ubrany był po wiejsku.

△ **Złamanie nogi.** Zarobnik Michał Zarzycki przechodząc w sobotę w nocy jedną z ulic, poślizgnął się na chodniku, a upadłszy złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło Zarzyckiego do szpitala powszechnego.

△ **Znalezione zwłoki samobójcy.** W krzakach parku Kilińskiego znaleziono w sobotę po południu zwłoki jakiegoś mężczyzny w wieku około 25 lat, przywroście ubranego, który zakochał się śmiercią samobójczą, strzelivszy do siebie z rewolweru.

Identyczności samobójcy dotychczas nie stwierdzono. Zwłoki odstawił komisariat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Krwawa awantura.** W szynku Sterna przy placu Strzeleckim przyszło w sobotę wieczorem między podpitymi tam gośćmi do sprzeczki, a następnie bójkę, w czasie której zarobnik Mikołaj Hnat dobywszy noża poprzecinał swemu przeciwnikowi Władysławowi Sternprenowi ściegna na obu rękach i zranił ciężko w piersi i głowę. Rannego Sternprena opatrzył lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego. Hnat zaś zdołał na razie ukryć się przed karzącą ręką sprawiedliwości.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 307 jadąc wczoraj szybko przez pl. Kopytkowy, najechał na przechodzącą tamtędy Zofię Muchową, powalił ją dyszlem na ziemię, przy czem Muchowa odniosła dość znaczne obrażenia. Opatrzyła ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Samobójstwo.** W gmachu hr. Skarbka rzucił się wczoraj po południu w zamiarze samobójczym z okna III. piętra na bruk dzielnicy 29-letni agent międzynarodowego Towarzystwa transportowego w Wiedniu i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki odstawił komisariat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Co było powodem samobójstwa, niewiadomo.

△ **Samobójstwo.** We własnym mieszkaniu przy ul. Pędzichów l. 8 w Krakowie odebrał sobie w sobotę rano życie przez powieszenie się oficyał urzędu wymiaru należytości, Józef Mazurski. Samobójstwa dokonał denat w przystępie napadu szału, gdyż już od dłuższego czasu cierpiał na chorobę umysłową.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież drzewa z dworca kolei państwowych aresztowała policja w sobotę zarobników: Stefana Gacha, Piotra Kruszelnickiego i Oleksę Zablockiego.

Ten sam los spotkał także Tomasza Kapralskiego, którego schwymano na kradzieży pszenicy i kartofli z piwnicy Franciszka Koguta, właściciela realności na Pasiakach.

W sobotę aresztowała również policja Władysława Pawlaczka *false* Kosowskiego, który kilkakrotnie zakradał się do ogrodu p. Jana Klumowicza przy ul. Gosiewskiego l. 1 i zabierał stamtąd rozmaite kwiaty wazonowe.

— **Aresztowanie fałszerza monet.** W Pradze aresztowała onegdaj policja niejakiego Franciszka Zizka, który zajmował się fałszerstwem pięciokoronowych monet.

## Kronika zagraniczna.

\* **Echa z Messyny.** Paryski dziennik *Matin* opisuje wzruszającą historię, która

się zdarzyła wśród gruzów Messyny. Francesco Gatto, szeregowiec w Neapolu, miał narzeczoną Menichellę, służącą u pewnego spensyjonowanego kapitana w Messynie. Gatto kochał Menichellę całą siłą ognistego włoskiego temperamentu i z upragnieniem wyczekiwał końca swej wojskowej służby, by móc się z ukończoną połączyć. Gdy torpedowiec „Spiga“ przywiózł do Neapolu hołobową wieść o zburzeniu Messyny, Gatto wyjechał natychmiast, a w 40 godzin później był już wśród gruzów miasta. Dom kapitana był zwalony, mieszkańcy zginęli pod gruzami, lecz Menichelli nie odnaleziono. Z rozpaczy Gatto szukał, dowiadywał się, wołał — wszystko daremnie. Nie odpowiadała na jego wołania Menichella — znikła bez śladu. Przez całą noc błakał się Gatto wśród gruzów domostwa, aż wyczerpany, rzucił się z płaczem na ziemię i zasnął. I oto śniło mu się, że widzi Menichellę w oknie płonącego domu. Widzi jak płomienie ogarniają jej postać, słyszy jej wołania: „Gatto, ratuj mnie!“ Zerwał się Gatto na równe nogi i pod wpływem tego snu popędził na plac San Marino, gdzie zbudził w namiocie śpiącego oficera, opowiedział mu swój dziwny sen i błagał go na kolanach o pomoc, twierdząc, że to Menichella z pod gruzów wołała o ratunek. Porucznik Gallo, przejęty współczuciem, dał się uprosić, a w kwadrans później pędził Gatto na czele małego oddziału żołnierzy do zwalisk. „Menichello — zawołał — zaklinam cię na miłość naszą, odezwij się!“ I oto z pod gruzów, wśród ciszy nocej, usłyszano słaby głos: „Żyj! Ratujcie!“ Po siedmiu godzinach pracy, nazajutrz, wydobyto Menichellę z grobu. Była świeża, różowa, hoża, jak gdyby wracała z przechadzki. Z płaczem rzuciła się narzeczonemu na szyję. Przypominała sobie dokładnie pierwsze chwile trzęsienia ziemi, później straciła przytomność i zaledwie na kilka godzin przed ratunkiem przyszła do siebie. O godzinie 2 w nocy zaczęła płakać i wołać narzeczonego. Szczególny ten wypadek telepaty zainteresował lekarzy Bonini i Caligaris, którzy zaopiekowali się piękną Sycylianką, miłością narzeczonego uratowaną od niechybnej śmierci.

\* **Trzęsienie ziemi.** W nocy z piątku na sobotę odczuto w Messynie znów kilka lekkich wstrząśnień ziemi. O godz. 7:40 rano w sobotę nastąpiło dość silne trzęsienie ziemi, które spowodowało zapadnięcie się kilku popekanych murów. Nikt nie zginął. Bez przerwy trwają poszukiwania pod gruzami za żyjącymi. W celu przyspieszenia poszukiwań wyznaczono osobne nagrody pieniężne. Przybył tu parowiec z ładunkiem drzewa do budowy baraków, jako podarunek króla. Dziennie rozdziela się 64.000 porcyj żywności. Dzięki interwencji władz i prywatnej inicjatywie, ruch handlowy zaczyna się ożywiać.

Do *Corriere d'Italia* donoszą z Messyny, że żołnierze znaleźli onegdaj pod gruzami 70-letnią kobietę żyjącą, ale tak osłabioną, iż nie mogła mówić. Lekarze spodziewają się utrzymać ją przy życiu.

W Reggio ukończono budowę baraków, w których pomieści się tysiąc osób. Minister kolei po zwiedzeniu szpitali i baraków, odjechał do Rzymu.

Król włoski przyjął na posłuchaniu członków wiedeńskiego komitetu ratunkowego: hr. Vettera, Wilczka i dr. Harracha i dziękował im serdecznie za akcję ratunkową.

## Notatki literacko-artystyczne.

(z. s.) **Aleksander Kraushar.** „Miscellanea historyczne“. (Skład główny w księgarni G. Gebethera i Spółki w Krakowie). 1908. II. W niezmiernie interesującej rozprawie, zatytułowanej „Sokolnicki i Krukowiecki“ odtwarza Aleksander Kraushar jeden epizod z życia generała Jana hr. Krukowieckiego na podstawie zbadanych piśmiennych, a niedawno jeszcze niedostępnych aktów stanu służby oficerów wojska polskiego, przechowanych w archiwum byłego Namiestnictwa w Królestwie Polskiem — epizod, który na przeszłość żołnierską ostatniego w 1831 r. prezesa Rządu narodowego i uczestnika przy rokowaniach o kapitulację Warszawy rzuca cień świadczący, że instynkt narodowy, gdy potępiła, myli się bardzo rzadko. Wprawdzie Mochuacki i Karol Förster rozgrzeszyli Krukowieckiego z zarzutu zdrady ojczyzny, wspomniane jednak wyżej akta dowodzą, że na nazwisku jego leży wcześniejsza plama zdrady sztandaru. Oskarżyła go o nią broszura napisana po francusku i drukowana w Paryżu w 1814 r., motywująca oskarżenie ściśle określonymi faktami niesubordynacji i samowoli, jakich Krukowiecki miał się dopuścić, dezorganizując podstępnie intrygami i warcholstwem nie tylko pozostającą pod jego komendą brygadę osmnastą, lecz i całą kolumnę polską, ocalałą po lipskim pogromie. Do autorstwa broszury przyznał się generał Michał Sokolnicki, najbliższy zwierzchnik obwinionego. Krukowiecki w 1815 zaniósł prośbę do Aleksandra I, jako króla polskiego, o wyznaczenie sądu wojennego, przed którym mógłby dowieść niesłuszności uczynionych mu zarzutów. Cesarz całą sprawę, jako sporną między dwoma ofice-

rami już wówczas służącymi w wojsku, pozostającemu pod naczelnym dowództwem W. Ks. Konstantego, oddał w ręce brata. Ten zaś wyznaczył komisję rozpoznawczą, złożoną z generałów: Zajączka, Izydora Krasińskiego, Haukego, Sierawskiego i Kurnatowskiego, którzy, powoławszy świadków, prawdziwość prawie wszystkich oskarżeń stwierdzili (kilka z nich tylko uważając za nienależycie udowodnione) i uznali za konieczne, aby Krukowiecki oddany został pod sąd wojenny. Pomimo w stanowczy sposób wyrażonej przez komisję opinii, dzięki różnym sprzeciwom i długiej korespondencji, prowadzonej pomiędzy Warszawą a Petersburgiem, pomimo nawet aż dwu projektów wyroku, sporządzonych przez Nowosilowa, zdaje się, że sąd wojenny nie przyszedł do skutku, a sprawę przerwał i ostatecznie umorzył w d. 23 października 1816 roku nieprzewidziany, tragiczny wypadek, który w czasie rewii na placu Saskim położył trupem walecznego generała Sokolnickiego. W aktach stanu służby Krukowieckiego istnieje ślad pod datą 1 stycznia 1817, iż usunięto go ze sztabu dywizji, z kadrów jednak armii (jak to projektował jeden z proponowanych wyrobów) nie został wykreślony.

**Karta komunikacyj w obrębie Austro-Węgier** (*Verkehrskarte von Oesterreich-Ungarn*) wydana świeżo przez firmę G. Freytaga i Berndta w Wiedniu, wedle skali 1:1½ mil., rozmiarów 71:98 cm., podaje wszystkie szlaki kolejowe z uwzględnieniem najnowszego ich stanu. Nadto zaznaczono na niej także linie projektowane, lub znajdujące się w robocie. Objasnienia pozwalają bez trudu zorientować się każdemu w tej pięknie wykonanej i bardzo przejrzystej karcie. Cena egzemplarza 2 kor., naklejonego na płótno 4 kor. (bez porta).

**Z teatru piszą:** Z powodu niedyspozycji pani Siemaszkowej, dziś w poniedziałek w miejscie zapowiedzianej „Balladyny“ daną będzie 3-aktowa komedia „Małgorzatka“, którą nie tylko u nas, ale obecnie i w Krakowie grywają z wielkim powodzeniem.

Wcześniej kupione bilety na dzisiejsze przedstawienie „Balladyny“ ważne są na „Małgorzatkę“ lub też kasa teatralna zwróci pieniądze do 6 godz. wieczorem.

Jutro we wtorek „Carmen“ z pnią Lachowską pierwszy raz w tytułowej partii. We środę „Balladyna“.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek wieczorem „Małgorzatka“, komedia w 3 aktach Lipschuetza i Davisa.

We wtorek, „Carmen“ opera w 4 aktach Bizeta z pnią Lachowską w tytułowej partii, oraz występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz IIIci „Balladyna“ tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz Iszy w bieź. sezonie „Manon“, opera w 4 aktach Massenet'a, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego

W piątek po raz I (nowość) „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle powieści Cervantesa, napisał Adolf Walewski; muzyka Bolesława Walewskiego.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Kościusko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem, na ogólne żądanie, po raz II „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevy'ego występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W niedzielę o godz. pół do 3 po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 23 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz II „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle powieści Cervantesa, napisał Adolf Walewski; muzyka Bolesława Walewskiego.

We wtorek po raz I w bieź. sezonie „Zygryd“ B. Wagnera, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek „Dyabeł“ w 3 akt. W. Molnara. Środa „Don Kiszot“ widow. fantast. w 5 akt. A. Walewskiego (popul.)

Czwartek „Noc listopadowa“ dziesięć scen dram. St. Wyspiańskiego.

Piątek „Dyabeł“.

Sobota „Lilla Weneda“ trag. w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

Niedziela o godz. 3 „Betleem polskie“ Jasełka w 3 akt. L. Rydla (popul.) o godz. 7 „Lilla Weneda“.

## + Adam hr. Krasiński.

Ospealetti, 17 stycznia. Ordynat hr. Krasiński zmarł tutaj.

Posępna wiadomość z nad jasnego brzeźgu wywoła wszędzie z pewnością, dokąd dotrze, bolesne współczucie.

W obezrynie, gdzie lżejsze technienie powietrza i słonecznych blasków obfitość niosą tyle ukojenia, legł na sen nieprzespany wnuk wielkiego Zygmunta, jeden z wielkich panów polskich, których wyniańczyła tradycja rodowa, z ojca zaś na syna przekazywana miłość Ojczyzny od młodu zwracała ku służbie publicznej. Trudno też o szczytniejsze pojmowanie obowiązków społecznych i narodowych, jak to, które miał zmarły świeżo, a przedwczesznie pan na Opinogórze. Wychowany w atmosferze wielkiego rodu, w tej świadomości, że Zygmunta miał za dziadka, całą usilność zwrócił ku temu, iżby krajowi i rodakom być wiernym i oddanym wedle najlepszych sił, wedle pełnej możliwości.

Niestety już nad kolebką jego stała troska rodziców, hr. Władysławostwa, bo dziecko, którem d. 22 listopada 1870 obdarzyła ich Opatrzność, przyszło na świat wątłe i lekarze niedługie wróżyli mu życie. Tylko pełna poświęcenia opieka matki, Róży z hr. Potockich, zdziałała, iż pachole, uodporniane zimą i latem w powietrzu Zakopanego, ukrzepiło się o tyle, iż mogło z czasem podjąć obowiązki życia.

S. p. hr. Adam do gimnazjum uczęszczał w rodzinnym Krakowie; na Uniwersytecie uczył się w Bonn, a uzupełniał te studia jeszcze we Fryburgu szwajcarskim.

Niepomyślny stan zdrowia zmusił go przenieść się stamtąd do południowej Francji i dopiero w r. 1892 wrócił nad Saanę, gdzie zetknął się z prof. Józefem Kallenbachem, wykładającym wówczas historię literatury polskiej.

Z Fryburga podążył do Heidelbergu. Tu w latach 1892—6 oddawał się dalej studiom prawniczym, a w marcu 1897 uzyskał stopień doktora praw na podstawie rozprawy o rozwoju stosunków włościańskich w Polsce, wydanej w r. 1898 w Krakowie.

Niebawem potem — jeszcze w ciągu r. 1897 — powrócił do kraju i osiadłszy w Warszawie, oddał się działalności literackiej i wydawniczej. Jeszcze za redaktorstwa Michała Radziwiłła objawwszy ster rzeczycywy *Biblioteki Warszawskiej* z pomocą Władysława Bogusławskiego i Dyonizego Henkla, podpisywał się już od r. 1902 jako redaktor i funduszem osobistym znakomicie do wydawnictwo wspierał. Z pozostałości wielkiego swego dziada w Bibliotece ordynackiej i w archiwum domowym ogłaszał utwory dotychczas nieznanne. Współ z prof. Kallenbachem wydał korespondencję poety z Reevem; dostarczył prof. Piniemu zasobów do pierwszego wydania krytycznego (Lwów 1904); ogłosił rozprawę „O Trójcy“ tak sławioną przez Trentowskiego i t. d.

Brał ponadto bardzo energiczny udział w życiu publicznym, w uznaniu czego też zebranie ogólne delegatów Macierzy szkolnej na całe Królestwo wybrało go w r. 1906 na członka Rady nadzorczej.

Niestety wśród tych zajęć trawiły się w szybszym tempie skąpe siły organizmu i wybuch choroby piersiowej zmusił s. p. Krasińskiego do szukania ratunku w orzeźwiający klimatcie Południa.

Było jednak już zapóźno. Choroba czyniła mimo wszelkich zabiegów lekarzy i jak najczulszej opieki ze strony rodziny, gwałtowne postępy. Od kilku tygodni stan chorego stał się tak rozpaczliwym, że stracono wszelką nadzieję w możliwości ocalenia. Jak w tyłu innych wypadkach, tak i tutaj śmierć złożyła na skroniach s. p. hr. Adama ręce z ukojeniem, którego nie już nie mogło mu przynieść na tym świecie.

Oześć Jego pamięci!

S. p. Adam hr. Krasiński, ożeniony był z Wandą z hr. Badenich, córką JE. Kazimierza hr. Badeniego. Małżeństwo pozostało bezdzietne.

36

## o Cyprianie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Poddawszy zatem myśl, aby młody poeta usiłował stworzyć typ niewiasty, rzekomo w polskiej literaturze pięknej dotąd nie istniejącej, o samych utworach jego Norwid nie wypowiada zdania. Nie wypowiada go jeszcze w liście następnym, mówiąc tylko o sobie i o powodach bardzo smutnych, które



go do pisania skłoniły: „Odpowiem jeszcze Pani — na parę słów o Deotymie i — o poezjach przysłanych, tudzież o sztuce, z prosbą, aby powiedzieć, że to mówi ten, który o sobie ma zaszczyt zacytować następne słowa Alfiergo: „Io, che per nessun' altro motivo scriveva, che perchè gli miei tristi tempi mi vietavano di fare“.

Dopiero w dalszym ciągu tego listu z 18 lipca 1856, po wzmiance, że „cała sztuka — pisarskiej nie wyjmując — jest wszędzie w upadku, pisze: „...w przysłanych poezjach (Termopile) czytam takie rzeczy, które wiednie lub bezwiednie poeta mówić musi, choćby nie chciał, choćby niemową był... Lepiejby nie wiedzieć, nie widzieć, nie słyszeć, a żyć na Fidasową szerokość piersi ludzkich, bo inaczej — to potępiac będzie, co bawi, ale to mówię Pani, nie autorowi — do autora napiszę“.

I napisał, ale trudno przypuścić, by autor „Termopilów“ mógł być z tego listu być zadowolony. Zaczyna się on od oświadczenia, że Norwid nie będzie mówił o tem o czem autor sam wie, dodając w przypisku z pewną ironią: „na cóżby się zdało, gdybym powiedział, co autor wie, t. j., że ma wielki talent — prawda!“ Nie też nie powie o języku, który w spuściźnie „po Birkowskich i Kochanowskich został“, a którego woń to poezje mu zanosły. Mówić będzie natomiast o tem, co autor niejasno widzi. I rozpowiada, że widział wielu ludzi czy cieniów, cofających się w wązów Termopili, lecz skoro ich zaklął na imię samego tylko Sokratesa, oni „stawali macając, ażali nie z tyłu rany im się zadaje — rany nieszlachetne“. „A cóż dopiero — wywodzi Norwid dalej — gdybym sięgnął poza tego miłego mi męża, na pół w mroku a na pół w łunie zorzy stojącego, — gdybym, mówię, pozwał przed Pawła Apostoła i towarzyszy jego w Grecyi?“ Po tym dość mętnym wstępie, mającym wyjaśnić rzeczy „autorowi niejasne“, — przechodzi Norwid jednym tchem do innego toku myśli i mówi, że każdy z nas obecnie jest starszy od Platona i Sokratesa, bo „nam to w usta z mlekiem włożono, czego oni potem potów dorabiali się, a ledwo w usta im powiało po zgonie“; zaznacza w dalszym ciągu, że „dzieci domów szlachetnych, nauczone w kolebce, idą do plebejuszów szukać tego, czego oni (że sami na to pracowali) goręcej strzegą!“ I dodaje: „wielka rzecz jest widzieć, ale kiedy widząc, nie utracą się robota...“

W tem zdaje się tkwi zarzut, że autor „Termopilów“ widząc dobrze dawne dzieje starożytne bohaterstwo, nie zwrócił uwagi na potrzeby chwili obecnej, „utracił robotę“, że takie bohaterstwo przestało być już dzisiaj ideałem, nie ostoi się nawet w obec zasad Sokratesa, a cóż dopiero w obec nauki chrześcijańskiej, w obec Pawła Apostoła?... Starożytne bohaterstwo było całkowicie bezwiedne, było mimowolnem, przymusowem nie jako uleganiem temu popędowi, który dopiero chrześcijaństwo miało uczynić cnotą. „I Sybille — powiada Norwid — prorokowały Zbawiciela prawdę, bo musiały, nie innego już nie mogąc“. My dzisiaj wiemy daleko więcej niż Plato i Sokrates, myśmy od nich „starsi“; wiemy więcej, lecz wiara w nas osłabła; owi ludzie, czy „cienie“, które cofają się dziś w wązów termopili, zakłęci w imię zasad wyższych, cofają się w obawie „ran nieszlachetnych“. Czy przeto obecnie „wieszczenie“ stało się bezcelowem, bezużytecznym? Nie. Bo chociaż „Kassandra, rzucając dyadem profetessy mówiła: po cóż mi to? kiedy mi nikt nie wierzy?“ — może właśnie dlatego prorokowała, że nikt jej nie wierzył, bo „suda są dla wiary nie mających, jako przykład, aby wiarę mieli“.

Więc jednym zadaniem poezji jest, aby stawiła przykłady przed oczyma tych, którzy wiary nie mają. Drugim jej zadaniem, aby była — zabawka.

I tu następuje anegdota. U jednego z dziadów Norwida, projektowano zawsze budowę nowego domu, a nie stawiano go nigdy; gromadzono materiały, które butwiały i wreszcie zgnity. Postawiono z resztek zamiat dworu, gołębnik „A gdy — opowiada Norwid — gołębie białe ulatywały w około gołębnika tego, klaszono nieraz w ręce, radując się bardzo, że tak wysoko unoszą się te białe latawce jako duchy. Zabawka“.

Otóż te białe duchy unoszące się wysoko po nad gołębnikiem, wystawionym z resztek zbutwiałego materiału, to poezja dzisiejsza — dla zabawki, aby żadni jej „klaszkali w rece...“

W ten tylko sposób wytłumaczyć sobie możemy bardzo niejasny wywód, wystosowany do autora „Termopilów“. W każdym razie nie jest on oceną, a tem mniej zachętą, — jest raczej wskazaniem wysokich celów poezji a zarazem niedostateczności środków i wpływu w obec niewiary jednych a żądy zabawy drugich.

I jeszcze raz wraca Norwid do tego samego przedmiotu z powodu „Trenów“. Można przypuszczać, że idzie tu o piękną rozprawę Faleńskiego o Kochanowskiego „Trenach“, jakkolwiek ona znacznie później

ukazała się w druku.<sup>1)</sup> O tym jednak przedmiocie Norwid nie rozwodzi się wcale, lecz w dalszym ciągu mówi o „heroizmie“ i jego niebezpieczeństwach. Prawdopodobnie więc odnosi się to raczej do innego, zapewne dramatycznego utworu Faleńskiego, może do „Syna gwiazdy“ dramatu w 3 aktach, przedstawiającego powstanie Żydów za czasów Hadryana. I ten wprawdzie dramat w znacznie późniejszym czasie ukazał się w druku, lecz mógł być Norwidowi już wówczas w rękopisie przez pannę Trembicką przesyłany.

„Czytałem... — pisze Norwid. — Nietety, bardzo się uśmiechałem z anegdoty takiej prawdziwej...“ „Wielkie położenie akcentu na heroizmie, jako sile składowej społeczeństwa jakiego, to ma niebezpieczeństwo straszliwe, że w momentach upadku i w niedzwyczajnych epokach — heroizm upadły jest zawadyactwo, a dalej grubiaństwo, zajazd ostatni.“ — tak, jak znówu cywilizacja nie heroiczna, — szczególnie, ale wszęchna, w upadku swym jest subtylizacja, a dalej rafinacja, a dalej przewrotność, często bezwiedna, np. 1/2 literatury francuskiej...“ — „Smutno więc, że ta anegdota tak rzeczywiście śmieszna, bo zaiste, że śmieszna prawdziwie!... — „Przypomniała mi wszystko prawie... miejscowe... i serdecznie się uśmieiałem i najszczęśliwiej — tylko wiem, co to znaczy!“

Jak z tych przykładów widzimy, nie zbyt łaskawie traktował Norwid nie tylko ulubionego przez Maryę Trembicką Lenartowicza, lecz i zaleconego przez nią autora „Termopilów“. Temu ostatniemu życzy jednak, aby w swej literackiej produkcji „szczęśliwszy był“ od Lenartowicza, a daje mu przytem charakterystyczne wskazówki co do krytyki, korzystając z tej sposobności by nielitościwie unicestwić — Heinego. — „...Jeżeli byłem w stanie — powiada Norwid — napisać wszystkie krytyki i pochwały, jakie się okazać mogą po okazaniu się książki jakiej — a położymy je na stronę, czekać i potem do drukowanych przyłożyć i porównać — tak dalece sądu niema! Niech się stara autor o znajomość bezpośrednią motywów dzisiejszej literatury pięknej i przyjdzie do takiej ich znajomości, aby mógł nieledwie kreskami obliczyć, co z czego żyje? — a potem niech weźmie żywoty ile można najprywatniejsze onych autorów i przypatrzy je z bliska. To mu da moc, której potrzeba tyle, aby te krzywości krytyki takiej poprostować i narysować inaczej. I tak np. któż nie zna Heinego? Otóż — proszę wziąć 3-cią część Spinozy, 1/4 Joba, 1/4 Hafiza, 1/2 Byrona, 1/2 niemieckiego studenta, a wypadnie całość, która da coś tak równego Heinemu, że jeśli to nie on będzie, to sprzeciwi się temu ta tylko cząsteczka mała, która nim jest i powinna była być“.

Z tej tedy sekyi Heinego pod nożem satyry Norwida okazało się, że w całym dziele twórcy „Księgi pieśni“ zaledwie 1/3 część nazwana być może jego własną, oryginalną; reszta zaczerpnięta z kądziąd! — „Takie studjum — poucza Norwid — niech krytyk zrobi z krytyką dzisiejszą, a dopiero wierzyć będzie, że wie, co mówi i ocenia — ale cóż się wtedy pokaże?“

Na tem jednak nie koniec. To dopiero jeden sposób poszukiwania krytycznej prawdy. „Teraz — ciągnie dalej autor „Promethidion“ — co do głębszego poglądu na kierunki duchowe inaczej radzę studiować. I tak: proszę zamknąć się i wziąć sobie Homera, Danta, Shakespeara etc. — i Ewangelię św. Łukasza. I proszę czytać sobie swobodnie cokolwiek aż do zacytowania się — i niech kto zakochał z interesem jakim potoczny... od którego z tych autorów przeniosłszy oczy z książki w realne położenie będzie się czytelnik czuł najprzystojniej na swoim miejscu, gotów do traktowania interesu?... To znów jest studjum do pojmowania i ważenia wartości wyższego rzędu...“

W ten sposób odpowiadał Norwid na nalegania o ocenę utworów Felicjana Faleńskiego; poddawał inne pomysły, lub wypowiadał własne poglądy krytyczne, które również młodego poety zachęcić nie mogły. Krytyka odmawiająca niemal wszelkiej oryginalności takiemu mistrzowi słowa jak Heine, była zarówno uszczypliwą jak niesłuszną; niesprawiedliwy był także sąd Norwida o mazowieckim lirniku, a owo kryterium rozpoznania wartości dzieł przez „zacytowanie się“ jakkolwiek oryginalne, nie zdaje się być niezawodnem, zważywszy, że siła tego „zacytowania się“ zależna być musi od chwilowego usposobienia czytelnika i stanu jego nerwów, które sprawić mogą, że dziś Dante, a jutro Homer, pojutrze zaś Łukasz Ewangelista zwycięstwo w tej próbie kolejno odnieść będą. Te wszystkie uwagi wywierają mimowoli wrażenie, że Norwid otwarcie i ja-

sno na zapytania panny Trembickiej swego zdania wypowiedzieć nie chciał. W ogóle te poamerykańskie listy różnią się wielce tonem od dawniejszych; są zimne, oschłe, czasem nawet opryskliwe. O tem co myśli, nad czem pracuje, Norwid nie chce nawet mówić. „Nie chcę — powiada — i nie mogę pisać, nad czem teraz pracuję w Sztuce, bo to szkodzi pracy — jeszcze nie mogę mówić o tem“. I dodaje z przekąsem: „Szczęśliwi zaprawdę artyści, którzy mogą pracować, kiedy na bibułach rozdrukowane jest np.: pan Z. pracuje nad obrazem Trójcy Świętej — pan X. robi zesłanie Duchu św. etc... Ja potrzebuję ciszy trochę“. Do słów tych zamieszcza w przypisku uwagę, której zarzucić nie można zbytku skromności: „Wszelako kiedyś przecie pokaże Pani, co pracuje, ale długie to rzeczy — bo róże to co miesiąc kwitną, a dęby to powoli i trudno“.

Z listów tych dowiadujemy się tylko, że Norwid od rana do godziny 3-ciej po południu pracował w Bibliotece Richelieu; moźemy też powziąć pewne wyobrażenie jak mieszkał i jak był urządzony a raczej, że wcale urządzony nie był, spisał zaś jak na okęcie — w hamaku. Oto wstęp z listu do Maryi Trembickiej z lipca 1856 r.:

„Moje małe atelier jest na dole w pałacyku leinim hr. Choisille“), tego co był postem do Aten; jak wielkie szklane drzwi otworzę, to jestem jak na wsi — naprzeciw jest klasztor zakonne i krzyż drewniany na domostwie, tymczasowy, bo nieskończone budynki, a że tymczasowy, więc prosty jak tam krzyże — choć wszędzie krzyż ten sam. Na podwórzu mam marinurówą bassen-wannę, z kądem wodę biorę“. Tu dodaje w przypisku: „Kiedy mieszkanie to brałem — gospodyni mię poprowadziła do tego marmuru, pokazując, że jest z Grecyi, i w oczy mi patrząc — co mi bardzo pocholebiło“.

Norwid mieszkał wówczas na przedmieściu paryskim Chaillot, położonem na krańcu Pól Elizejskich. To tłumaczy następny wstęp listu: „Jak wychodzę wieczorem na obiad, to przechodzę muszę przez szerokość champs Elysees, jak przez corso w czasie karnawału — tyle powozów i przechodniów. Meble mam moje, jakich nikt nie ma, bo przywykły do morskich mebli, nie chcę się odzwyczajać od tego, iż tak mało wygod potrzebuję — a tym, co widzą hamak mój, bardzo on się podoba, bo nie wiedzą, iż żadenby nie wytrzymał tygodnia tak spijając, — co mi bardzo pocholebia i bardzo mię cieszy!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udaje się z końcem b. m. do Budapesztu. Tam dnia 1 lutego odbędzie się *soirée* (*dansante*, które Najj. Pan zamysłła zaszczytnej Swą obecnością.

Najj. Pan nadał królowej włoskiej, w uznaniu jej poświęcenia z okazji katastrofy trzęsienia ziemi, wielki krzyż orderu Elżbiety. Order będzie przesłany królowej wraz z pismem odręcznem Monarchy.

— *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza twierdzeniu niektórych dzienników, jakoby członkowie armii przedstawili cesarzowi konieczność zmiany na stanowisku kancлера Rzeszy.

— Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził w sobotę dalej obrady nad projektem ustawy o Izbach pracy.

P. Kulerski określił projekt ten jako ramę, do której dopiero potrzeba wprawić obraz, gdyż projekt zgola nie wystarcza, jakkolwiek przedłożenie jest dowodem, że na polu reform społecznych idzie się naprzód. Projektu tego rodzaju domagali się Polacy od dawna, lecz według innej zasady, żądali mianowicie Izb robotniczych i państwowego urzędu pracy. Niezrozumiałe jest — mówił Kulerski — dlaczego rząd nie chce dać robotnikom zastępstwa Izb zawodowych interesów, jakie posiadają rolnicy i inni.

Przedewszystkiem należy starać się o to, ażeby robotnikom używać dostatecznej ochrony życia i zdrowia. Mowca nie wiele sobie obiecuje po wspólnem działaniu przedstawicieli z Izdami pracy i jest zdania, że robotnik nie będzie miał odwagi uwydatnić swych słusznych żądań. Doświadczenia, pozyczone z podobnem Izdami — jak w projekcie — we Francyi i Holandyi, nie zachęcają do naśladownictwa. Mowca wyraził w końcu nadzieję, że w komisji przyjdzie do skutku taka ustawa, która uwzględni uprawnione pretensje robotników.

Ustawę o Izbach pracy przydzielił parlament osobnej komisji, złożonej z 28 członków.

— Z Drezną donoszą: Po skończonych czterech zgromadzeniach wyborczych socyalnych demokratów, usiłowano kilka tysięcy robotników przedrzeć się przez kordon policji, ażeby dotrzeć do zamku. Po-

<sup>3)</sup> Niewątpliwie Choiseul.

licya użyła broni. Po obu stronach byli ranni. Dwadzieścia osób aresztowano.

— Francuski prezydent ministrów Ciémenceau zaprzecza wiadomości dzienników, jakoby minister marynarki Piequart zamierzał ustąpić. Minister pracuje obecnie gorliwie nad reorganizacją marynarki i tylko w tym wypadku podałby się do dymisji, gdyby jego propozycje na tem polu odrzucono.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 18 stycznia. Naczelny lekarz wiedeński Tow. ratunkowego dr. Harrach wrócił dziś rano z Messyny. Opowiada on, że zwłoki przynajmniej 50.000 osób leżą jeszcze pod gruzami. Zapewnia, że akcja Tow. ratunkowego była wprawdzie bardzo kosztowna, ale bardzo potrzebna.

**Wiedeń**, 18 stycznia. Dla międzynarodowego kongresu higieny szkolnej, który odbędzie się w Paryżu w r. 1910, utworzył się tutaj komitet z P. Prezesem gabinetu, bar. Bienerthem na czele.

**Budapeszt**, 18 stycznia. Sejm węgierski zebrał się dziś. Prezydent Justh wyraził współczucie z powodu katastrofy we Włoszech południowych.

Minister honwedów przedłożył ustawę o kontyngencie rekrutów na r. 1909. Ustawa różni się w tytule od ustaw w latach poprzednich, mianowicie tytuł jej brzmi: Rekruci na r. 1909, dotychczas zaś brzmiał: Rekruci dla armii wspólnej i honwedów.

**Paryż**, 18 stycznia. *Rappel* donosi, że minister marynarki zamierza ustąpić, albowiem zażądał kredytu 800 milionów na reorganizację marynarki, a Izba kredytu nie chce przyznać, póki nie będą przedłożone szczegółowe sprawozdania i nie będą ukarani ci wszyscy, którzy dopuszczali się nadużyć lub niedbalstwa w zarządzie marynarki.

**Sztokholm**, 18 stycznia. Znany podróżnik Sven Heddin został wczoraj przyjęty na audyencji przez króla, który mu wręczył wielki krzyż orderu Gwiazdy północnej. Ludność witała owacyjnie Sven Heddina.

**Nowy Jork**, 18 stycznia. Jutro 15.000 robotników w fabryce kapeluszy rozpocznie strajk, ponieważ pracodawcy nie chcą pozwolić na to, aby robotnicy ci na sporządzanych przez siebie kapeluszach unieszczaali markę związkową.

**Denver** (Colorado) 18 stycznia. Przy zderzeniu pociągów na kolei koło Greenwood-Spring zginęło 21 osób, a 40 zostało rannych.

### Trzęsienie ziemi.

**Messyna**, 18 stycznia. Ubiętej nocy odezutu kilka trzęsień ziemi, przyczem zawałiło się kilka murów. Istnieje projekt wrzucenia gruzów w morze.

### Sprawy wschodnie.

**Konstantynopol**, 18 stycznia. *Turquie* donosi, że deputowany z wilajetu Skoplie zgłosił interpelację w parlamencie w sprawie odstąpienia Bośni za wynagrodzeniem pieniężnem. Wiadomość ta dotąd nie jest potwierdzona.

*Jeni Gazetta* donosi, że Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu zgodziła się na szczegóły protokołu w sprawie porozumienia Austro-Węgier z Turcyą.

**Konstantynopol**, 18 stycznia. Z Włochy i innych portów w Albanii i Małej Azji donoszą, że władze miejscowe nie otrzymały instrukcji co do wstrzymania bojkotu. Mimo to kupcy poczynili już dziś zamówienia u kupców austriackich i węgierskich.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa**, 18 stycznia. (*Tel. prywat.*). Do mieszkania 26-letniego Ludwika Romaniaka weszło kilku ludzi i strzałami z rewolwerów położyło go trupem.

**Łódź**, 18 stycznia. (*Tel. prywat.*). Onegdaj aresztowano tu 60 osób.

**Kowno**, 18 stycznia. (*Tel. prywat.*). Do kancelaryi reagenta Grigorowicza weszło sześciu bandytów i zrabowało 3.000 rubli. Wychodząc położyli przy drzwiach bombę, którą Grigorowicz rzucał za nimi. Bomba wybuchała, ale nikogo nie zraniła. Aresztowano kilka osób podejrzanych.

**Petersburg**, 18 stycznia. *Pet. Ag.* donosi, że miasto Tebris osaczyły wojska rządowe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.







## E d y k t.

Na żądanie dr. Samuela Horowitza w Tarnopolu jako cesyonariusza Jana Kruccowego w Berezowicy wielkiej i tow., odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w sali Nr. 2, licytacja następujących nieruchomości Jana Jaekowskiego własnych:

1. lwh. 205 gm. Humniska oszacowanej na 1134 kor. 75 hal.
  2. lwh. 196 gm. Humniska oszacowanej na 3190 kor. 94 hal.
  3. lwh. 79 gm. Humniska oszacowanej na 434 kor. 88 hal.
  4. lwh. 24 gm. Humniska oszacowanej na 53.673 kor. 95 hal.
  5. lwh. 437 gm. Humniska oszacowanej na 1306 kor. 10 hal.
  6. lwh. 236 gm. Humniska oszacowanej na 418 kor. 75 kor.
  7. lwh. 542 gm. Humniska oszacowanej na 1623 kor. 50 hal.
  8. lwh. 603 gm. Humniska oszacowanej na 875 kor.
  9. lwh. 622 gm. Humniska oszacowanej na 1106 kor. 25 hal.
  10. 1/2 lwh. 4 gm. Humniska oszacowanej na 222 kor.
  11. 1/2 lwh. 117 gm. Humniska oszacowanej na 1192 kor. 35 hal.
  12. 1/2 lwh. 98 gm. Humniska oszacowanej na 477 kor. 50 hal.
  13. 1/2 lwh. 78 gm. Humniska oszacowanej na 386 kor. 62 hal.
  14. 1/3 lwh. 392 gm. Humniska oszacowanej na 508 kor. 66 hal.
  15. 2/8 lwh. 97 gm. Humniska oszacowanej na 274 kor. 37 hal.
- A to z przynależnościami ocenionemi na 53 kor.
16. 1/40+4/160 lwh. 294 gm. Humniska oszacowanej na 280 kor. 42 hal.
  17. 130 5760 cz. lwh. 111 gm. Humniska oszacowanej na 42 kor. 70 hal.
  18. 1/4 cz. lwh. 3 gm. Humniska ocenionej na 267 kor. 19 hal.
  19. 7/96 cz. lwh. 305 gm. Wierzblany ocenionej na 24 kor. 99 hal.
  20. 1/2 cz. lwh. 71 gm. Wierzblany ocenionej na 431 kor. 50 hal.
  21. 1/2 cz. lwh. 653 gm. Wierzblany ocenionej na 1184 kor. 88 hal.
  22. 1/2 cz. lwh. 167 gm. Wierzblany ocenionej na 783 kor.
  23. 1/32+4/128 cz. 609 gm. Wierzblany ocenionej na 93 kor. 32 hal.
  24. 1/64+4/256 lwh. 504 gm. Wierzblany ocenionej na 19 kor. 28 hal.
  25. 1/32+4/128 lwh. 359 gm. Wierzblany ocenionej na 315 kor. 21 hal.
- Z przynależnościami, których także części ocenione 1 kor. 69 hal.
26. lwh. 652 gm. Wierzblany ocenionej na 406 kor. 89 hal.
  27. lwh. 87 gm. Wierzblany ocenionej na 365 kor. 25 hal.
  28. lwh. 88 gm. Wierzblany ocenionej na 706 kor. 13 hal.
  29. lwh. 488 gm. Wierzblany ocenionej na 4810 kor. 25 hal.
- z przynależnościami ocenionemi na 441 kor. 40 hal.
30. lwh. 168 gm. Wierzblany ocenionej na 315 kor.
  31. lwh. 758 gm. Busk ocenionej na 5432 kor.
- Z przynależnościami ocenionemi na 760 kor. 28 hal.
32. lwh. 2426 gm. Busk ocenionej na 1828 kor. 96 hal.
  33. 1/4 cz. lwh. 1107 gm. Busk ocenionej na 704 kor. 93 hal.
- Z przynależnościami ocenionemi na 18 kor. 20 hal.
- Te realności o ile są w Busku położone stanowią gospodarstwo mieszczańskie, do którego też należy większy dom murowany o kilku pokojach i dwa budynki gospodarcze. Wszystkie realności razem składają się z roli i większej części łąk obszaru około 200 morgów.
- Gdzie do sprzedaży przechodzą części realności współwłaściciele a przeto też i zobowiązani posiadają wydzielone ich części, licytować się będzie każda realność względnie jej część osobno poczynając od większych.
- Przynależnością każdej z realności w Busku położonej jest między innymi opisane w protokole ocenienia także prawo pasienia dowolnej ilości bydła na pastwisku ekwiwalentem.
- Najniższa oferta wynosi co do realności wymienionych wyżej jak 1. 756 kor. 50 hal., 2. 2127 kor. 28 hal., 3. 289 kor. 92 hal., 4. 35.769 kor. 30 hal., 5. 870 kor. 73 hal., 6. 279 kor. 17 hal., 7. 1082 kor. 33 hal., 8. 583 kor. 32 hal., 9. 737 kor. kor. 50 hal., 10. 148 kor. 11. 794 kor. 90 hal., 12. 318 kor. 32 hal., 13. 257 kor. 68 hal., 14. 339 kor. 11 hal., 15. 171 kor. 76 hal., 16. 186 kor. 94 hal., 17. 28 kor. 46 hal., 18. 178 kor. 12 hal., 19. 16 kor. 60 hal., 20. 287 kor. 66 hal., 21. 789 kor. 92 hal., 22. 222 kor., 23. 62 kor. 21 hal., 24. 12 kor. 85 hal., 25. 211 kor. 26 hal., 26. 271

kor. 26 hal., 27. 243 kor. 50 hal., 28. 470 kor. 74 hal., 29. 3501 kor. 10 hal., 30. 210 kor., 31. 3096 kor. 14 hal., 32. 1582 kor. 10 hal., 33. 594 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 2810/8 (9)

(375 2-3)

Zobowiązany Jan Siwlarczuk i tow. w Sniatynie.

## Edykt licytacyjny.

Na wniosek Seidy Josla Liebera odbędzie się dnia 5 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja, a to:

a) realności obj. lwh. 1216/II. gm. Sniatyn, ocenionej na 2588 kor. 49 hal., a składającej się z pb. lk. 1593 obszaru 3 ary 42 m.<sup>2</sup>, na której stoi dom mieszkalny z drzewa i gliny słomą kryty, stodoła z desek słomą kryta, stajnia z drzewem i gliny słomą kryta, karnik z dylu zbudowany i studnia i z pgr. lk. 1750/1 obszaru 25 ar. 87 m.<sup>2</sup> o glebie urodzajnej.

Najniższa oferta wynosi 1294 koron 49 hal.;

b) realności obj. lwh. 1042/II. gm. Sniatyn ocenionej na 1648 kor., a składającej się z pgr. lk. 1755 obszaru 1248 s.<sup>2</sup> i z pgr. lk. 1756 obszaru 400 s.<sup>2</sup>.

Najniższa cena wynosi 1098 kor. 66 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, 31 grudnia 1908.

L. cz. E. III. 2007/8 (9)

(390 2-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Długosza właściciela realności w Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Rafaela Bubera w Lwowie, odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 w Lwowie licytacja realności lwh. 705/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, zobowiązanej własnej pod l. orj. 4 ul. Torosiewiczza położonej, składającej się z realności budowlanej l. kat. 907 i gruntu ogrodowego lkat. 502.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 18.224 kor. (z przynależnościami), t. j. wartość gruntu budowlanego wynosi 12.800 kor., zaś wartość gruntu ogrodowego wynosi 5424 kor.

Najniższa cena wynosi 12.150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.  
Lwów, dnia 26 grudnia 1908.

L. cz. 420/8

(361 2-3)

## E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze sprzedaje przez publiczną licytację 1/8 część realności lwh. 236 Kulczyce.

Cena wywołania wynosi kwotę 87 kor. 50 hal.

Licytacja odbędzie się w dniu 28 stycznia 1909 o godzinie 10 rano w Oddz. VII. c. k. sądu pow. w Samborze.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacji można przeglądać w Oddz. VII. c. k. sądu powiatowego w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sambor, 27 listopada 1908.

L. cz. 1122/8 (6)

(370 2-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Spetta, adwokata w Radymnie, jako zarządcy masy konkursowej Mosesa Brocha, Seliga Gütera oraz Herscha Friedberga, kupców w Nowej grobli, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacja realności lwh. 656 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej, zobowiązanego Nusima Strausa własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równoleżnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. 901/8 (9)

(369 2-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela Meehla Rotha w Mościskach, odbędzie się dnia 1 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacja połowy realności lwh. 668 ks. gr. gm. kat. Nahaczów objętej, zobowiązanego Jendrucha Teraz własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1055 kor., przynależności zaś na 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 711 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równoleżnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, dnia 16 grudnia 1908.

Nr. 21

(382 3-3)

Beim k. u. k. Remontendepôt in Klecza dolna sind circa 860 q Weizen zu verkaufen und können die Bedingungen aus dem dortselbst erliegenden Usancenheft ersehen werden.

Die Offerte, deren Genehmigung dem k. und k. Reichskriegsministerium vorbehalten ist, sind bis 20 Jänner 1909, 9 Uhr vormittags in der Kanzlei des Remontendepôts in Klecza dolna, Post Wadowice einzureichen und bleiben später einlangende Offerte unberücksichtigt.

K. u. k. Remontendepôt zu Klecza dolna.  
Klecza dolna, am 13 Jänner 1909.

L. cz. E. 981/8 (6)

(443 1-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Rosenzweiga kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 26 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja realności lwh. 992 ks. gr. Ostapie objętej, składającej się z parc. bud. lwh. 401 stojącej na niej le-

pianki i parc. gr. lk. 309/3 wraz z przynależnościami, składającymi się z 13 sztuk drzew owocowych, 2 jasionów i płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 160 kor., przynależności zaś na 11 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 114 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przynajmniej się wierzycielowi 8 kor. 34 hal., które zobowiązany do dnia 14 zapłacić ma pod rygorem egzekucji i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. E. 2977/8 (5)

(437 1-3)

Dnia 4 lutego 1909 o godzinie 9 przed połud. odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja: a) realności obj. whl. 125, 3/6 części realności obj. lwh. 124 ks. gr. gm. Bukaczowiec.

Nieruchomości te są ocenione: a) na 300 kor., b) na 350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 233 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bursztyn, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. E. 1893/8 (5)

(415)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Franciszka Strzeleckiego w Dolnej wsi odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja połowy realności lwh. 157 ks. gr. gm. Dolna wieś szczerupie gospodarstwo wiejskie, stanowiącej obszaru 1 mórg 778 s.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy i jednej jałówki.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1004 kor. 25 hal., przynależności na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 679 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Myślenice, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. E. 1459/8 (8)

(405)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktora Machnickiego i spółn. z Bochni zastąpionych przez pełnomocnika adw. dr. Maissa z Bochni, odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia wspólnej własności, licytacja całej realności lwh. 422 gm. Bochnia, składającej się z parcel budowlanych 889 i 890, na których stoi dom i inne zabudowania gospodarcze, oraz z parcel gruntowych 2684/1, 2685/2, 2686/3, 2688, 2691/1, 2691/2 o łącznym obszarze 81 ar. 47 m.<sup>2</sup>.

Ponieważ sprzedaż odbywa się na żądanie współwłaścicieli, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytację uzyskaną, która rozdzieloną zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów we wspólnej własności.

Cena szacunkowa nieruchomości wystawionej na licytację wynosi kwotę 16.000 koron.

Najniższa cena wynosi 12.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza ze zmianami objętymi tutęjszo sądowym protokołem E. 1459/8 (4 i 7) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 16 grudnia 1907.



L. cz. E. 587/8 (475)  
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.  
Wprowadzone na wniosek Borucha Ellenberga postępowanie licytacyjne co do realności obj. lwh. 577 ks. gr. gm. kat. Husiatyn zostało zastawione.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Husiatyn, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. E. 802/8 (6) (436)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Löbla Kornreicha kupca w Bukowsku odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności objętej lwh. 817 i 797 ks. gr. gm. kat. Bukowsko.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. realność obj. lwh. 817 na 2430 kor., zaś realność obj. lwh. 797 na 75.820 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 817 ks. gr. gm. Bukowsko kwotę 1620 kor., zaś co do realności obj. lwh. 797 ks. gr. tejże gminy 50.546 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bukowsko, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 1279/8 (4) (461)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Nisku odbędzie się dnia 17 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja realności lwh. 124 ks. gr. gm. Pławo wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7165 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 4777 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. E. 1375/8 (5) (412)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacja realności obj. lwh. 389 ks. gr. gm. kat. Kociubniczyki, składającej się z pre. bud. 105/2 wraz z budynkami, pg. 536, 982, 1129/2 1130 (ogród) 1364 i 1549, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniono na 17.117 kor., przynależności zaś na 1259 kor.

Najniższa cena wynosi 12.250 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Husiatyn, dnia 26 grudnia 1908.

L. cz. E. 715/8 (4) (455)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elżbiety Bożek i Filipa Jajugi jako opiekuna nielet, Stanisława Bożka, odbędzie się dnia 5 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacja 4/56 i 4/48 części czyli 13/84 części realności lwh. 113 Wysoka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Strzyżów, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. E. 698/8 (6) (450)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, zastąpionego przez dr. adw. Guewę, odbędzie się dnia 5 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 564 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka stara objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1380 kor. a mianowicie budynki na 1160, zaś grunta na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 726 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. E. 3543/8 (6) (414)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herza Goldmanna w Pruchniku, zastąpionego przez adw. dr. Resslera w Jarosławiu, odbędzie się dnia 5 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja a) całej realności lwh. 96 gm. kat. Boratyn, składającej się z pb. 47/3 o obszarze 59 m<sup>2</sup> i pb. 144 obszar 2 ar. 34 m<sup>2</sup>, na której stoi dom drewniany i pg. 15.713 ogród o obszarze 8 ar. 90 m<sup>2</sup> i pg. 483/3 o obszarze około 1 ar. b) 9/80 części realności lwh. 86 tejże gminy składającej się pg. 738 droga połowa o obszarze 27 ar. 34 m<sup>2</sup>, wraz z przynależnościami, składającymi się z jabłoni.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 1020 kor., zaś realność ad b) na 33 kor. 75 hal., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 690 kor. zaś ad b) 22 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. E. 2216/8 (5) (471)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Skoczka, rolnika w Głogowie, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja całej realności lwh. 357 gm. Mikłuszowice, składającej się z parcel grt. 618, 1122, 1355, 1356, 1357, 1724, 2661/2 o łącznym obszarze 71 ar. 85 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. E. 2664/8 (4) (477)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Zelmanowicza, kupca w Homonna (na Węgrzech, zastąpionego przez adw. dr. Fichmana w Jabłonowie odbędzie się dnia 26 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja 1/8 części realności obj. wyk. hip. l. 313 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, składającej się:

a) z pb. lk. 33 obsz. 16 s.<sup>2</sup> i znajdującego się na niej domu mieszkalnego;

b) kompleksu pgr. lk. 207/2 208, 209, 210 łącznego obszaru 1 m. 1424 s.<sup>2</sup> częścią ziemi ornej, częścią sianozęci wraz znajdującym się na pgr. lk. 208 budynkiem mieszkalnym;

c) kompleksu pgr. lk. 1905/1, 1906/2 łącznego obszaru 19 m. 714 s.<sup>2</sup> lasu i łąki wraz ze znajdującym się na pgr. lk. 1909/2 chaty, stajni, drewnitni, piwnicy i chlewka z przynależnościami, składającymi się z 24 sztuk drzew owocowych i około 3000 sztuk świerków.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1405 kor., przynależności zaś na 177 kor.

Najniższa cena wynosi 1055 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jabłonów, dnia 25 grudnia 1908.

L. cz. E. 854/8 (6) (454)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Leiba Lasta ze Strzyżowa odbędzie się dnia 19 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 29 gm. Brzeżanka Jana Midury własna wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy i konia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2347 kor. 37 hal., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 1664 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Strzyżów, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. E. 2370/8 (14) (476)  
Zobowiązana Paraśka z Mysiułów Knysek w Kosmaczu.

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Mordka Rosena kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 26 stycznia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja:

1. całej realności obj. wyk. hip. l. 569, składającej się z pb. lk. 56 i znajdujących się na tejże budynku mieszkalnego i 3 szop pgr. lk. 257, 258, 255/1, 261, 268 łącznego obszaru 6 m. 550 s.<sup>2</sup>, częścią ziemi ornej, częścią pastwiska wraz z przynależnościami, składającymi się ze stołu żerdziowego, 40 świerków i 12 jabłoni;

2. połowy realności obj. wyk. hip. l. 500, składającej się z pgr. lk. 2603/1, 2603/4 łąki obszaru 15 m. 380 s.<sup>2</sup> i znajdującej się na pgr. lk. 2603/4 chaty, szopy i piwnicy.

Nieruchomość ad 1. jest oceniona wraz z przynależnościami na 6318 kor. 50 hal., zaś ad 2. na 6192 kor.

Najniższa cena realności ad 1. wynosi 4212 kor., realności ad 2. 4060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Jabłonów, dnia 26 grudnia 1908.

L. cz. E. 2583/8 (8) (417)  
Edykt licytacyjny.

W dniu 28 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 336 i całej lwh. 337 gm. Perehińsko, w skład których wchodzi małe gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1/2 lwh. 336 na 475 kor., lwh. 337 na 700 kor., przynależności zaś lwh. 336 na 67 koron.

Najniższa cena 1/2 lwh. 336 wynosi kwotę 361 kor. 46 hal., zaś lwh. 337 kwotę 466 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Roźniatów, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. E. 2219/8 (5) (406)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leibla z Niedar odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 3/8 części realności lwh. 33 gm. Mikłuszowice składająca się z parcel budowlanych 83 i 84 wraz ze stojącymi na nich budynkami, oraz parcel gruntowych 152, 1651, 1653, 1653, 1654, 1650/5 w łącznym obszarze 35 ar. 20 m<sup>2</sup>.

Części nieruchomości powyższej wystawionej na licytację, są ocenione na 315 koron.

Najniższa cena wynosi 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. 737/8 (5) (451)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktorii z Pękalów Piękosiowej, zastąpionej przez adw. dr. Guewę odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja 1/2 realności lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa objętej Franciszka Zatora własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8800 kor. a mianowicie budynki na 1690 kor., zaś grunta na 7110 koron.

Najniższa cena wynosi 5585 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. 5712/8 (4) (444 1—2)  
Edykt licytacyjny.

W sprawie Izaka Mendla Weissmana, kupca w Strutynie niżym przeciw Józefowi Szczepanowskiemu i tow. o zniesienie współwłasności gruntu odbędzie się dnia 1 lutego 1909 o godz. 8:30 przed południem w niżej podpisanym sądzie S. II. licytacja całej realności objętej lwh. 295 ks. gr. gm. kat. Tużyłów w skład której wchodzi grunt obszaru około 4 morgów, dom i budynki gospodarcze.

Realność ta jest oszacowana na sumę 5955 kor.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta poniżej której realność nie zostanie sprzedana wynosi kwotę 1985 kor.

Wierzycielom na realności powyższej zabezpieczonym pozostaje ich prawo zastawu zastrzeżonym bez względu na uzyskanie się mającą cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Kałuż, 14 grudnia 1908.



L. cz. E. 2253/8 (5) (407)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny 10 Kociołek 20 Cennarskiej i spół. w Rzezawie, odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja całej realności lwh. 162 gm. Rzezawa składającej się z parceli budowlanej 152 i gruntowych 50 i 51 o łącznym obszarze 16 ar. 4 m<sup>2</sup> wraz ze stojącymi na parceli budowlanej 152 budynkami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2070 koron.

Najniższa cena wynosi 1205 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 15 grudnia 1908.

## Upadłości.

L. cz. S. 20/7 26 (400)

Uchwała tego sądu z dnia 2 listopada 1907 L. cz. S. 20/7 (1) otworzony konkurs do majątku Berla Bergera, nieprotokołowanego kupca w Podwoleńskich, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. 6/8 (10) (395)

## Ogłoszenie.

W konkursie firmy Teodor Rappaport w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej (zatwierdzono) zawiadawcą masy pana adw. dr. Adama Doboszyńskiego, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dra Władysława Syrczka, konc. adw. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.  
Kraków, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. S. 1/6 80 (431)

Konkurs do majątku Schulima Seifa otworzony tusadawą uchwałą z dnia 5 października 1906 L. cz. S. 1/6 (1) uznaje się w myśl § 154 ord. konk. za zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 4 grudnia 1908.

## Konkursa.

L. 129 (338 3—3)

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszym konkurs na posadę konduktora drogowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1600 kor. i ryczał na objazdy w kwocie 800 kor., nadto 3 pięciolecia po 15 pre. płacy i w takiej samej wysokości dodatek aktywalny z chwilą stabilizacji.

Stabilizacja na powyższej posadzie nastąpić może po jednorocznej zadowolającej służbie.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, którzy mają ukończoną szkołę konduktorską w Wydziale krajowym i co najmniej jednoroczną praktykę przy budowie i konserwacji dróg i mostów.

Odnośne podania wnosić należy najdalej do dnia 1 lutego 1909.

Wydział powiatowy.  
Ropczyce, dnia 13 stycznia 1909.

L. Prez. 1145/9 (343 3—3)

## Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 11 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficjaly kancelaryjnego przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze z dniem 30 stycznia 1909 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 12 stycznia 1909.

L. Prez. 1157/9 (342 3—3)

## Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 11 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelaryjnego przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, z dniem 30 stycznia 1909 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 12 stycznia 1909.

L. 58 (383 2—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzelskim, rozpisuje się ponownie konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191,24 km<sup>2</sup>.

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austriackie.
2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Niezakitelną charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Posada nadana zostanie z dniem 1 marca 1909 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadana.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1.000 koron, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 12 lutego 1909 r.

Tarnobrzeg, dnia 9 stycznia 1909.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: Bielewicz. Prezes: Horodyński.

L. cz. 354 (392 1—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia posady rady Sądów krajowego przy Sądzie krajowym w Krakowie lub przy innym Sądzie kolejalnym I. instancji rozpisuje się konkurs z terminem do 5 lutego 1909.

Kompetenci winni wnieść należyce udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 12 stycznia 1909.

## Wyroki prasowe.

31. 11 (391)

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1909, Pr. VII. 1/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 2 Jänner 1909 wegen des Telegrammes aus Belgrad in der Stelle von „Obmejni konflikti na Drini dogajajo se vedno bolj pogostoma“ bis „Zato se položaj smatra za vedno kritičnejši“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1909, Pr. I. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Statni Zriazene“ vom 10 Jänner 1909 wegen der Stellen von „V cem spočiva strasliiva“ bis „provizorni let“ und von „Niemena rozhorouje me se“ bis „ve videnskych ministersteeh“ des Artikels: „Rozečovani“ und wegen des Artikels: „Vsemohoucim panum z c. k. policejního reditelství“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1909, Pr. I. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Vecerni vydani) vom 8 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Kdyby v Rakousku nyní“ bis „pocasi dovoli“ des Artikels: „Strhne se na balkanskem poloostrove valka?“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1909, Pr. I. 16/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Cesky Urednik“ vom 9 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Vina a zodpovednost“ bis „docela cizi“ des Artikels: „Statni urad pod kuratelou“ nach § 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1909, Pr. I. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zenske Snaby“ vom 8 Jänner 1909 wegen der Stellen von „A premyslenim“ bis „k bliznmu“ des Artikels: „Boj o pravdu“ und von „Velitel porucil“ bis „krute nevymstilo“ des Artikels: „Jak se zachazi s ceskymi vojaky na caste do Bosny“ nach § 302, 491 und 492 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1909, Pr. I. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Jitrenka“ vom 7 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Vchazimu“ bis „Svuj k svemu“ des Artikels: „Na prahu noveho rocniku“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1909, Pr. I. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Vecerni vydani) vom 7 Jänner 1909 wegen der Stelle „Cech na sibenicy“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Rügen hat mit dem Erkenntnis vom 10 Jänner 1909, Pr. IV. 4/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 5 Jänner 1909 wegen der Stelle von „K sile, v jake zde“ bis „Toho nesmime dopustiti“ des Artikels: „Za heslem statopravni politiky“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 5208 18 P.8 (430 1—3)

Jego Ekszellenca Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 3 lutego 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przewodniczącym Sądów przysięgłych c. k. radę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego dr. Adolfa Sahanka, a zastępcami Przewodniczącego c. k. radę wyższego Sądu krajowego Aleksiewicza Spirydona i radców Sądu krajowego Józefa Lechickiego, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, Światosława Szankowskiego i dr. Bohdana Krynickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Stanisławów, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. 154/908. A. O. (420)

## Obwieszczenia.

Celem przeprowadzenia podziału wspólnych gruntów w gminie katastr. Maszkowice powiatu nowosądeckiego ustanowiła c. k. krajowa Komisja agrarna po myśli § 57 ustawy z 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. ex 1900 miejscowym komisarzem agrarnym c. k. sekretarza Namiestnictwa Ludwika Caspary'ego z siedzibą urzędową we Lwowie, poruczając mu przeprowadzenie postępowania działowo-regulacyjnego przy współudziale przydzielonego mu technicznego oddziału agrarnego.

Działalność urzędowa tego komisarza agrarnego rozpoczyna się natychmiast.

Od tego dnia począwszy nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 20 ex 1900 co do właściwości władz, następnie co do pośrednio i bezpośrednio interesowanych, jakoteż co do złożycy się mających przez nich deklaracji, lub zawrzeć się mających ugód, nakoniec co do zobowiązania następców prawnych do uznania stanu prawnego, wytworzonego celem wykonania podziału i regulacji.

Lwów, dnia 11 stycznia 1909.

Z c. k. krajowej Komisji agrarnej we Lwowie.

C. k. Namiestnik jako Przewodniczący c. k. krajowej Komisji agrarnej:  
Bobrzyński.

L. cz. C. II. 552/8 (1) (434)

Przeciw Piotrowi Ziębie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Wojciecha Ziębę pozew o 746 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 stycznia 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 19/9 (1) (442)

Przeciw Milanowi, Maksymowi, Tekli i Maryi Hytkom z Radocyny, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Hytkę z Radocyny pozew o 641 kor. 65 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 27 stycznia 1909 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wymienionych powyżej kurandów ustanawia się pana dra Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, dnia 8 stycznia 1909.

L. cz. C. V. 4/7 (20) (457)

## Edykt.

Przeciw Salomonowi Akselradowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Osyasa Dische kupca we Lwowie pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucji zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja na dzień 20 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Salomona Akselrada ustanawia się pana dra Eugeniusza Wacyka, adw. w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Salomona Akselrada w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zborów, dnia 26 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 4/9 (1) (413)

## Edykt.

Przeciw Władysławowi Rzeszowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Husiatynie przez Dmytra Rykaluka z Tlusteńskiego pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 22 stycznia 1909 o godz. 9 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Władysława Rzeszowskiego ustanawia się pana adwokata dra Henryka Nathansohna w Husiatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Rzeszowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Husiatyn, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 189 (1) (441)

Przeciw Tekli Hytko z Radocyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Hytko z Radocyny pozew o 280 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 27 stycznia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli Hytko ustanawia się pana dra Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, dnia 8 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 1/9 (1) (486)

## Edykt.

Przeciw Iwanowi Knyzowi Hrycka ostatnimi czasy w Nowosielicy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Zabłotowie przez Onufrego Bojczuka Fedora rolnika w Nowosielicy pozew o 323 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 25 stycznia 1909 godz. 8 rano do sali 16.

Celem strzeżenia praw Iwana Knyza Hrycka ustanawia się pana Mikołaja Knyza wójta w Nowosielicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Knyza Hrycka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabłotów, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. C. 12/9 (1) (440)

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Sierzedze z Jasionki wniósł Wawrzyniec Sala z Tajęciny ad Zaczernie skargę o 300 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 28 stycznia 1909 godz. 9:30 rano biuro Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wojciech Pokrzywa, rolnik z Jasionki będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, 14 stycznia 1909.



# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9. do 16. stycznia 1909.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Waglik	Brzeżany Jarosław Żydaczów	Helenków ob. dw. (1 zagr.); Pruchnik ob. dw. (1 zagr.); Balicze podróżne (2 zagr.);
Nosaczna	Borszczów Jarosław Sambor Tlumacz	Łanowce ob. dw. (2 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Sambor (kasarnia 3 pułku ułanów obr. kraj.); Bortniki ob. dw. (1 zagr.);
Parehy	Czortków Gródek jagiel. Jaworów Sanok Stryj	Wygnanka (1 zagr.); Hartfeld (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.); Rogóźno ob. dw. (1 zagr.); Falejówka ob. dw. (1 zagr.); Grabowiec (1 zagr.);
Róża świń	Kałuż Lwów Rawa ruska Rohatyn Sambor Skałat	Podhorki (1 zagr.); Maliczkowice (1 zagr.); Lubycza Kniazie (4 zagr.), Szczepiatyn (4 zagr.); Słoboda bukaczowiecka (1 zagr.); Dąbrówka (1 zagr.); Krasne (1 zagr.);
Pomór świń	Biała Cieszanów Husiatyn Ropczyce Rudki Tlumacz Zaleszczyki Żywiec	Bestwina (1 zagr.), Bestwinka (10 zagr.), Dankowice (7 zagr.), Kaniów stary (29 zagr.); Huta różaniecka (2 zagr.); Kierniczki ob. dw. (1 zagr.); Zawada (1 zagr.); Chłopczyce (3 zagr.); Bukowna ob. dw. (1 zagr.); Słone ob. dw. (1 zagr.); Zabłocie (1 zagr.);
Szelestnica	Tarnów	Szynwałd (1 zagr.);
Cholera drobiu	Kraków Skałat	Czulice gm. i ob. dw. (11 zagr.); Sorocko ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko Czortków Husiatyn Kołomyja Łańcut Limanowa Peczeniżyn Sanok Sokal Tarnów Tlumacz	Górka (1 zagr.), Kończyska (1 zagr.), Wola przemyskowska (1 zagr.); Czortków stary (1 zagr.), Sosolówka; Czarnokoniecka Wola (1 zagr.), Kluwińce (1 zagr.); Ohlebyczyn leśny (1 zagr.); Jelna (1 zagr.); Wilkowisko (7 zagr.); Berezów niżny (1 zagr.); Bukowsko (1 zagr.); Steniaryn (1 zagr.); Rzędziu ob. dw. (1 zagr.); Oleszna i Krzywotuly (1 zagr.).

## C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. stycznia 1909.

L. cz. C. II. 12/9 (1)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Chorobikowi z Dobczyce którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu trzejszego przez Stowarzyszenie pożyczkowe w Dobzyczach pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę dzień 29 stycznia 1909 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Chorobika ustanawia się Stanisława Figlewicza w Dobzyczach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobczyce, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 471/8 (3)

E d y k t.

Przeciw Hryniowi Pyłypiec z Wróblaczyna, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Feiwischa Schlägla z Niemirowa i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 276, 922 i 1016 gm. Wróblaczyn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na dzień 29 stycznia 1909 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Iwana Kiczulę z Wróblaczyna kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Niemirow, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 584/8 (1)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Pawle Mendyku i objętej masie spadkowej po ś. p. Maryannie z Kusików 1-o Zuba 2-o Byczek, a to: nieletnim Wojciechowi i Józefowi Byczkom przez opiekuna Stanisława Kopecia gospodarza w Dzikowcu i niewiadomej z miejsca pobytu Wiktorji Zuba — wniósł Józef Grosiak gospodarz w Kopeciach skargę o uznanie i wpis prawa własności do parcel gruntowych l. kat. 3815/1, 3816/1, 3817/1, 3818/1 i 3819/1 wchodzących w skład realności lwh. 121 gminy Dzikowiec zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 29 stycznia 1909 o godzinie 9 1/2 rano w tutejszym Sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej Wiktorji Zuba ustanowiono kuratorem p. adw. dra Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw tejez bronił, dopokąd ona w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 11/9 (1)

E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Drewnianemu z Olesna, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Józefa Węgla pozew o 620 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 12 lutego 1909 o godz. 9 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Tomasza Drewnianego, ustanawia się pana Jana Nowaka w Olesnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tomasza Drewnianego w rzeczonyj sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dąbrowa, dnia 10 stycznia 1909.

## Spadki.

L. cz. A. 264/7 (10) (365 2—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że dnia 6 lipca 1907 w Wyżnianach zmarł Edward Zidek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu wnuków zmarłego a to: Maryi, Józefa, Edwarda, Franciszka i Emili Zideków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony zezgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Lindenbaum.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gliniany, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. A. V. 555/8 (3) (284 2—3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanego Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia, że w dniu 26 września 1908 w Przemyślu zmarł Mojżesz Józef Scheek recte Welesker nauczyciel prywatny bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Michał Schwarz, adwokat w Przemyślu kuratorem został, ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 29 listopada 1908.

L. cz. A. 235/8 (305 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Jaśka, Franka, Andrucha i Kaśkę Malinowskich, by w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po ś. p. Iwanie i Nykole Malinowskich zmarłych przed 9 laty w Lubszy ab interstato, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Rijem z Lubszy.

Rohatyn, 27 lipca 1908.

## Kuratele.

L. cz. P. I. 123/8 (5) (116 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano p. Rudolfa Kuhna, nadporucznika 6 pułku ułanów w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Leopolda Weiss-Starkenfelsa nadporucznika 6 pułku ułanów w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. L. VIII. 11/8 (9) (69 3—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano ks. Michała Siewierskiego z Rzochowa emeryta w Waksmundzie przebywającego.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Siewierskiego w Rzochowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Nowy Targ, 14 października 1908.

L. cz. L. VIII. 7/8 (19) (68 3—3)

Za marnotrawcę uznano Maryannę 1-o Pęksa 2-o Kawecką w Zakopanem.

Kuratorem jej ustanowiono Macieja Gąsienię Jacinę w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Nowy Targ, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. P. 163/8 13 (41 3—3)

E d y k t.

Dla Jana i Jakóba Nowaków z Mucharza ustanowioną zostaje kuratela, a to dla pierwszego z powodu głupowatości, dla drugiego z powodu ułomności fizycznych i niedostatecznego rozwoju umysłowego.

Kuratorem ustanowiony Ludwik Mikołajczyk z Mucharza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wadowice, dnia 6 października 1908.

L. cz. P. 161/8 (5) (42 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Majtykę w Radocy.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Seremeta gospodarza w Radocy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wadowice, dnia 9 października 1908.

L. cz. P. III. 72/8 (2) (143 3—3)

E d y k t.

Ilko Kardusz syn Dmytra z Telaczego uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Stefan Woluch z Telaczego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Podhajce, dnia 14 sierpnia 1908.

L. cz. P. 201/8 (142 2—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Mikołaja Senków w Chlebowicach świrskich.

Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Senków w Chlebowicach świrskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemyślany, dnia 30 lipca 1908.

## Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1501/8

(389 2—2)

## Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie pewnej części robót budowlanych z okazji projektowanego urządzenia wymijalni Kuleczyce w km. 38 1/2 linii kolejowej Chyrów-Stryj.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które bezwarunkowo mają być wykonane do 30 kwietnia 1909 należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na roboty budowlane z okazji urządzenia wymijalni Kuleczyce w km. 38 1/2 linii kolejowej Chyrów-Stryj“ najdalej do 28 stycznia b. r. 12 godz. w południe w protokole podawemy podpisaną c. k. Dyrekcji kolei państw. lub też przysyłać je tamże pocztą jako polecane presytki tak, żeby w oznaczonym terminie nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym mogą być obecni oferenci, nastąpi 28 stycznia 1909 o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 2000 kor. uiścić je zaś należy w kasie podpisaną c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 28 lutego 1909 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany wyłożone są do przejrzania w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie II piętra, gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty, wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zab-zpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadesłanych ofert bez podania powodów.

Lwów w styczniu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.



# DONIESIENIE.

**Tygodnik Ilustrowany** w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzy polskich, dających wszelką gwarancję, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnymi dziełami sztuki; na miejscu naczelnym wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

**„UNIA“** POWIEŚĆ LITEWSKA  
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA

z ilustracjami KONSTANTEGO GORSKIEGO

**„CAR WIDMO“**  
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmunta na tronie Rurykowym.

Z ilustracjami.

## NOWELE

autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z ilustracjami.

## POEZYJE

oryginalne i tłumaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

**PODROŻE**, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

**FELIETONY** literackie, historyczne, obyczajowe, z ilustr.

## KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.  
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.  
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.  
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.  
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACJI.

## !! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galeria najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów specjalnych, bogato ilustrowanych, z których wymienimy:

- Numer jubileuszowy „Tygodnika Ilustrow.“
- Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
- Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
- Numer Jagielloński.
- Numer Masseneryi polskiej.
- Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentację

„TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich cenniejszych miastach zaboru austriackiego. Tym sposobem będziemy mieli ilustracje i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacja, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonymi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

## NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron czyli za ledwie po 50 halerzy za duży tom, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

- A. Krechowicki: „Mrok“, powieść historyczna
- K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
- T. Jaroszyński: „Miasto“, powieść współczesna
- A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
- T. J. Chociński: „Różycki“, powieść z dziejów polskiego
- F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele

- F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
- Konar: „Panny“, powieść współczesna
- R. Laskowski: „Melodye“, poezye
- J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
- Z. Sarnecki: „Szkłana góra“, baśń sceniczna
- M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspólnego, pomnikowego wydawnictwa

## ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYJACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast 27 koron za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko 18 koron, z przesyłką 21 koron 50 halerzy.

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po 12 kor. i 7-ma serya 8 tomów 13 kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

**Główna ekspedycya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie,  
Pasaż Hausmana 9.**

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“:

we Lwowie:

kwartalnie . . . . .	kor. 6 hal. 80, — z książkami . . . . .	kor. 8 hal. 30
półrocznie . . . . .	„ 13 „ 60, „	„ 16 „ 60
rocznie . . . . .	„ 27 „ 20, „	„ 33 „ 20

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . . .	kor. 7 hal. 20, — z książkami . . . . .	kor. 8 hal. 70
półrocznie . . . . .	„ 14 „ 40, „	„ 17 „ 40
rocznie . . . . .	„ 28 „ 80, „	„ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3-20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.  
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).



## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

## Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“.  
Zgłoszenia do biura dzienników Soko-  
łowskiego, Pasaż Hausmana 9.



WÓZKI DLA DZIECI,  
Zabawki, Meble bambusowe,  
Kosze na kwiaty, Kosze po-  
dróżne i t. p. sprzedaje naj-  
taniej

A. KONIEWICZ  
Lwów, Batoiego 12.

Fabryka wyrobów koszykar-  
skich i bambusowych. Cenniki  
franco.



Figle, juksy i Ludwik Halski Lwów, Aka-  
zabawki poleca demicka 6.

## ZARZĄD PASIEKI

Ant. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów

wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie,  
prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 kor. 50 hal. wy-  
borny miód lipowy w cenie 8 kor. Wysyła również  
miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach,  
tak stolowy kasztelański, królewski i miody pitne  
owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereńnik, Wiśniak,  
Winogroniak, Ożyński i t. d. w 5-kilowych blaszan-  
kach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal.  
do 6 kor. 70 hal., cenniki na żądanie franco.

## MLEKO we flaszkach

dostawia do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.

TELEFON 835.

## Licytacja.

Zakupione na publicznej licytacji od oby-  
wateli ziemskich 3 salonowe garnitury ma-  
honiowe intarziowane z pigmami brązami  
Empire, 1 garnitur Ludwikowski biały zło-  
ceny, 1 biurko męskie i damskie, szafy gdań-  
skie, mebelki cisowe, salonki, sekretarzyki,  
dywany perskie, porcelana, stary Wiedeń i  
saska, obrazy olejne, sztychy angielskie ko-  
lorowane, nadzwyczajne kryształy i brązy.  
Sypialnia mahoniowa, 2 powozy Szustala,  
tanie do nabycia  
plac Bernardyński 5, Hotel Warszaw-  
ski w sklepie.

Łagalenie pojutrze 21 stycznia 1909

## Jubileuszowych losów

na fundusz wdów i sierót „ZGODY“

2200 wygranych

1 korona

2200 wygranych

Główna wygrana 25.000 koron wartości.

We wszystkich c. k. trafikach, kolekturach loteryjnych, przedach pocztowych, kanto-  
rach wymiany etc. do nabycia.

## OKAZYA.



Kompletne sypialnie . . . . . od 300 kor.  
„ jadalnie . . . . . „ 175 „  
„ salony . . . . . „ 200 „  
„ kancelarye . . . . . „ 205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łóżka  
żelazne, koldry, materace

polecają najtaniej

## SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

## ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek  
treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia  
historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody,  
kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie: rocznie 11 kor. — hal.  
„ półrocznie 5 „ 50 „  
„ kwartalnie 2 „ 75 „

Z przesyłką pocztową:

rocznie 18 kor. — hal.  
półrocznie 9 „ — „  
kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcyja w Warszawie, Nowy Swiat 70.

Główna Ekspedycyja na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Prenumeratory „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal.

na prowincyi 3 kor. 60 hal.

## KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Rok 1909.

Rok XI.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi  
przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki  
z oper, operetek oraz transkrypcye celniejszych melodii polskich, słowem, wszystko  
co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i za-  
granicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka  
oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rub.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których  
ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie  
i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub  
portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“  
Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry  
fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu  
roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYJA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

## Tygodnik MÓD i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć  
jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin  
polskich i dla fachowych pracowni posiadają TABLICE KROJÓW posta-  
nowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują  
uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszym miejscu możemy się pochwalić, że  
znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specjalnie dla „Tygo-  
dnika MÓD i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. „Bóg wie kto“.

## W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3—, rocznie kor. 12—,  
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3-60, rocznie kor. 14-40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycyja „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“

Biuro dzienników S. Sokołowskiego,

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.